Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 212. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 15 września 1932 r. | Rok XXVI.

W odmętach niemieckiej rewolucji.

Dyktatura już jest, dyktatorzy będą się zmieniali.

Moment rozwiązania Reichstagu miał w sobie coś tragicznego i coś śmiesznego zarazem. Ile przeciwieństw zeszło się tutaj i ile teatralności? Papen wie, że otrzyma wotum niezaufania. Przynosi czerwoną teczkę, zawierającą dekret o rozwiązaniu i straszy nią posłów. Chce zabrać głos. Przewodniczący Reichstagu Göring zamyka mu usta, odsuwa pompatycznym ruchem dekret i przeprowadza głosowanie.

Za rządem oświadcza się 32 posłów, przeciw 513. Wstrzymuje się od głosowania 5. Taki podział głosów jest bodaj, czy nie pierwszym w historji parlamentaryzmu.

Po odliczeniu głosów Göring uznaje dekret Hindenburga jako nieważny. Zarzuca mu, że został kontrasygnowany (podpisany) przez ministrów, którzy otrzymali wotum nieufności. **Jako hitlerowiec imieniem swej rewolucyjnej partji staje w obronie praworządności i konstytucji. Czyni to niezręcznie i nieprzekonywująco** (dekret był podpisany przez ministrów przed głosowaniem), lecz bez najmniejszego wahania. Wie, że po drugiej stronie **prowadzi tzw. „rewolucję zgóry“ arystokrata Papen, który przed niewielu dniami czynił w Monastyrze wyznanie swej konserwatywnej wiary!...**

W końcowym rezultacie starli się ze sobą Hitler i Hindenburg. Obaj „bronią“ konstytucji. Pierwszy uważa, że bez nowych wyborów starczy mu sił do ustanowienia dyktatury. Drugi staje w obronie paragrafu 48, który mu pozwala rządzić już teraz po dyktatorsku. Dekret, rozwiązujący Reichstag zawiera tylko jedno zdanie:

„Na podstawie artykułu 25 konstytucji rozwiązuję Reichstag, ponieważ istnieje obawa, że Reichstag zażąda uchylenia mojego rozporządzenia (Notverordnung) **z dnia 9 września br.“**

Ta sama konstytucja mówi, że rozporządzenia prezydenta Rzeszy mogą być uchylone przez Reichstag. **Jakże więc można rozwiązywać Reichstag z tytułu, że on przystąpił do wykonywania swych praw?** Jak można deptać wolę całego narodu, ucieleśnioną w 513 głosach, które padły przeciw Papenowi, mając za sobą 32 junkrów, 100.000 Reichswehry i autorytet starego feldmarszałka? Czy to nie jest taka zwarjowana szarża, jak Niemcy nazywają Husarenritt i kto byłby zdolny do jej wykonania jak nie ex-rotmistrz Papen, który na stanowisku szefa niemieckiej służby szpiegowskiej w Ameryce chciał wysadzić w powietrze połowę Stanów Zjednoczonych? Ktoby się zdecydował **na ustanawianie dyktatury z 84-letnim starcem na czele w imię walki z dyktaturą Hitlera?** I kto wreszcie się rozezna w tym potwornym galimatjasie haseł, programów, orjentacyj, osób i zakulisowych intryg, jaki się zaczyna wytwarzać w kotle niemieckiej rewolucji? Czy nie jasnem jest dla każdego, że ludzie, kierujący nawą państwową Rzeszy tracą coraz bardziej kontakt ze zdrowym rozsądkiem?

Nowe wybory i głosowanie ludowe.

Według konstytucji w ciągu dwóch tygodni powinny się odbyć nowe wybory. Jeżeli zostaną rozpisane, jedno jest pewne, że nie zarobi na nich Papen, a raczej popierający go obóz Hugenberga. Na rzecz niemiecko-narodowych nie stracą ani jednego głosu ani komuniści, ani socjaliści, ani katolicy. Najwyżej mógłby coś oddać Hitler, ale ten posiada przecież tak wygodną sytuację opozycjonisty. Wprost przeciwnie trzeba się spodziewać, że **nowe wybory nawet bez specjalnego natężenia agitacyjnego przyniosą zyski partjom skrajnym.** Ostatnie rozporządzenie Hindenburga wymierzone ostrzem przeciw robotnikom swoje zrobi.

Jeżeli Papen rozpisze nowe wybory, będzie musiał zgodzić się również na **przeprowadzenie plebiscytu** (głosowania ludowego) **na życzenie socjalistów, którzy pragną w ten sposób obalić omawiane rozporządzenie Hindenburga.** Ponieważ ta ustawa jest wysoce antyrobotnicza, można się spodziewać rezultatów głosowania podobnych do wyników poniedziałkowych z Reichstagu. I w tym wypadku **Papen nie potrafi już zredagować dekretu, rozwiązującego naród niemiecki z obawy przed uchyleniem Notverordnung!!!**

Droga prawna jest już dla rządu Papena **zamknięta.** Zostaje tylko jako ostatnia deska ratunku **zmiana ordynacji wyborczej** w drodze dekretu. Jest

(Ciąg dalszy na str. 2).

Zatarg konstytucyjny w Niemczech

Hindenburg, Papen i Göring oskarżają się wzajemnie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 14. 9. Konflikt konstytucyjny na tle rozwiązania Reichstagu pogłębia się coraz bardziej. **Pomiędzy prezydjum Reichstagu a rządem względnie prezydentem Rzeszy rozpoczęła się wymiana listów, mająca charakter wojny papierowej.** Bezpośrednim powodem tego wzajemnego bombardowania się pisemnemi notami i zaostrzenia zatargu była **odmowa kanclerza uczestniczenia w obradach tzw. straży praw, to jest komisji parlamentarnej, działającej w okresie nieczynności parlamentu.** Rząd motywuje swoje stanowisko zachowaniem się prezydenta Reichstagu, a zwłaszcza jego listem, w którym o uchwałach parlamentu, a więc o votum nieufności i zniesieniu dekretu oficjalnie zawiadomił rząd, jako obowiązujących.

Ponieważ kanclerz uważa, że przez niedopuszczenie go do głosu nie mógł odczytać dekretu i doręczyć go przewodniczącemu izby przed głosowaniem, wszystkie uchwały Reichstagu jako powzięte w terminie późniejszym, są nieważne, albowiem parlament był już rozwiązany.

W odpowiedzi na to, prezydent Reichstagu Göring wystosował do prezydenta Rzeszy nowy, obszerny list, **oskarżający kanclerza i ministra spraw wewnętrznych o złamanie ustawy konstytucyjnej.** Pismo wzywa prezydenta Rzeszy jako stojącego na straży konstytucji, **ażeby ogół krnąbrnych ministrów zmusił do zjawienia się przed komisjami.**

Odpowiedź Hindenburga, w której opuszczone są wszelkie konwencjonalne zwroty, zarówno w tytule jak i w zakończeniu, skolei zarzuca złamanie konstytucji przewodniczącemu. W nieudzieleniu głosu kanclerzowi, prezydent Hindenburg dopatruje się nielegalności. **Stając całkowicie po stronie kanclerza Papena, obarcza przewodniczącego izby odpowiedzialnością za cały rozwój wypadków.**

Znawcy prawa państwowego zwracają uwagę na charakterystyczną lukę, jaką zawiera konstytucja weimarska. Otóż przedstawiciele władzy z prezydentem na czele ponoszą odpowiedzialność polityczną i prawną, za nieprzestrzeganie przepisów konstytucyjnych i mogą być postawieni przed trybunał stanu. Natomiast brak analogicznych sankcyj karnych dla posłów, gdy popełnią te same czyny złamania konstytucji.

Ponieważ z wyżej przytoczonych powodów kanclerz Papen nie chce przybyć na posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, zatarg przybrał krańcowe formy. Od zamachu stanu, dzieli tylko niewielka przestrzeń. **Pod pozorem walki z partyjnictwem rząd Papena zwalcza demokrację wogóle. Niemcy przeżywają analogiczny okres rozwojowy z identycznemi przejawami życia publicznego, jak Polska w latach 1927 do 1931.** **AR.**

Wojna między Boliwją i Paragwajem.

Londyn, 14. 9. (PAT.) Poselstwo boliwijskie wobec sprzecznych wiadomości, nadchodzących z pola walki między wojskami boliwijskiemi a paragwajskiemi komunikuje:

Dowódca wojsk paragwajskich pułk. Estibarribia, który oblegał fortecę boliwijską Boqueron był tak pewny zwycięstwa, że **przedwcześnie zakomunikował swemu rządowi wiadomość o poddaniu się fortecy.** Wiadomość ta w stolicy Paragwaju wywołała **entuzjastyczną manifestację.** Kiedy wbrew oczekiwaniu wojska płk. Estibarribia zostały odparte, **popełnił on samobójstwo.**

Pomimo, że siły paragwajskie zostały wzmocnione przez oddziały rządowe, siła przeszło 2.000 żołnierzy, **wszystkie ataki zostały odparte ze znacznemi stratami.** Garnizon boliwijski w dalszym ciągu odparł wszystkie próby opanowania fortecy.

———::———

Gorgułow został ścięty!

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 14. 9. Jak donoszą z Paryża, morderca prezydenta republiki francuskiej **Gorgulow, którego ułaskawienie zostało odrzucone, został dziś rano ścięty gilotyną.** Wczoraj żona Gorgułowa udała się do naczelnego prokuratora, ażeby pozwolił jej na widzenie się z mężem. Prośbie jej odmówiono, albowiem istniała obawa, że żona zakomunikuje mężowi termin ścięcia.

Paryska prefektura policji zarządziła szereg środków ostrożności, ażeby zapobiec wydarzeniom, jakie zaszły w czasie ostatnich egzekucyj przed rokiem. **Tylko niewielka liczba publiczności i dziennikarzy została dopuszczona.**

Gorgułow do ostatniej chwili **liczył na ułaskawienie.** **AR.**

———::———

Rewolta studentów chilijskich

w obronie zesłanego komendanta policji.

Buenos Aires, 14. 9. (PAT.) Z Santiago de Chile donoszą, że studenci miejscowego uniwersytetu w liczbie około 200 obsadzili gmach uniwersytecki domagając się natychmiastowego uwolnienia byłego dyrektora lotnictwa Growe, zesłanego na wyspę Juan Fernandez (wyspa Robinsona). Policję, która przybyła na miejsce wypadku celem usunięcia studentów z gmachu uniwersytetu **studenci powitali gradem kul rewolwerowych i karabinowych.** Policja wobec tego zrobiła użytek z broni palnej. **Dwóch studentów i portjer uniwersytetu zginęli na miejscu. 16 studentów zostało rannych.** Ze strony policji zginął jeden podoficer. Rannych zostało 6 agentów. Padł również małoletni sprzedawca gazet, ugodzony zabłąkaną kulą. **Kilkudziesięciu studentów aresztowano.**

Groźne wystąpienie studentów poruszyło całą ludność stolicy. Panuje przekonanie, **że studenci działali z namowy pewnych elementów, usiłujących wzbudzić zainteresowanie losem byłego komendanta lotnictwa Growe wśród całego społeczeństwa.**

Powstańcy chińscy wzmogli działalność w okręgu charbińskim. Koło Czuczenpu spowodowali oni wykolejenie pociągu, przybywającego ze stolicy nowego państwa mandżurskiego. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

to środek niebezpieczny. Łamać prawo, aby się przekonać, że stosunek partyj nie ulegnie zmianie — może być wysoce nieopłacalne. Trudno sobie wyobrazić, aby podniesienie cenzusu wieku, lub inne ograniczenia wpłynęły poważnie na wybory, jeśli **hitlerowcy rekrutują się ze sfer mieszczańskich przeważnie, którym prawa wyborczego najbardziej zacofana ordynacja odebrać nie potrafi.**

Dyktatura Hindenburga wstępem do trzeciego Reichu.

Jeżeli nie można rozpisywać nowych wyborów, jeżeli trzeba schować pod sukno wniosek socjalistyczny, tyczący się głosowania ludowego, jeżeli nawet nowa ordynacja wyborcza nie rozwiązuje sytuacji, pozostaje jedno: **czekać na „uspokojenie się umysłów“, czyli wprowadzić faktyczną dyktaturę Hindenburga.**

Wszystko wskazuje na to, że Papen nie cofnie się przed tą ewentualnością. Będzie miał za sobą tolerancję socjalistów i centrum. Te dwie partje będą wolały dyktaturę Hindenburga, niż trzeci Reich Hitlera. Narodowi socjaliści będą się dalej zagryzali z komunistami. **I w rezultacie nad rozłamanem partyjnie społeczeństwem niemieckiem będzie dalej panować garść junkrów wsparta o bagnety Reichswehry.**

Taki stan rzeczy długo nie potrwa Hitler jest zbyt potężny, i ma zbyt wielki apetyt, aby go można było odsuwać od rządowej misy w nieskończoność. To też **Papen, gdy bez reszty potarga konstytucję wejmarską, poczuje się zapewne bardziej osamotniony niż obecnie** i im bardziej będzie się wikłał w walkę z trudnościami gospodarczemi i niezadowoleniem mas, tem więcej będzie miał ochoty do przymierza z Hitlerem. Ta niezmiernie ciekawa gra, wypełni sobą **nowy odcinek drogi między Wejmarem i Trzecim Reichem.**

St. Równicki.

Echa katastrofy samolotu R. W. D. 6.

Komisja techniczna o przyczynie śmierci śp. Żwirki i Wigury.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł. — r.) Jak potężne i niebezpieczne dla lotników są ataki wichrów świadczy o tem **próba,** jakiej dokonał wczoraj jeden z pilotów podczas gwałtownego jesiennego wichru. Wystartował on **na silnej maszynie** w okolicę Warszawy. Gdy samolot znalazł się na wysokości 1500 metrów, wicher nagle porwał go **i w jednej sekundzie zepchnął do 500 metrów.** Ten sam objaw gwałtowności i siły wichru powtórzył się w kilka minut później, gdy lotnik wzniósł się **po raz drugi** na wysokość 1500 m. W świetle tego faktu staje się jasnem, jaka była przyczyna katastrofy stosunkowo słabego i lekkiego aparatu R. W. D. 6. Nie mógł się on oprzeć uderzeniom huraganu, mimo, iż silnik pracował na pełnym gazie.

Dopiero wczoraj komisja techniczna czesko-polska zakończyła swoje prace i ogłosiła komunikat, dotyczący tragicznej katastrofy. Gdy samolot znajdował się nad Cieszynem, kierując się w stronę Brna, zerwała się niesłychana wichura. Huragan wraz z deszczem wywołany został wiatrem halnym. Na przestrzeni od Morawskiej Ostrawy poza Cieszyn polski wichura wyrwała wiele drzew. Trwała ona zaledwie kilka minut. Motor pracował na pełnym gazie. Aparat został rzucony z taką siłą, że **nic nie mogło go uratować** przed rozbiciem o drzewa. Że naoczni świadkowie nie słyszeli działania motoru, tłumaczy się tem, iż motor R. W. D. 6 był zaopatrzony w **specjalne tłumiki.** A nośność wiatru świadkowie mieli za sobą. **Siła uderzenia samolotu przy otwartym gazie była straszna.** Dwa potężne drzewa zostały ścięte na ¾ swej wysokości. O jedno z nich uderzył głową i górną częścią ciała ś. p. inż. Wigura. Uległ on zupełnemu rozbiciu głowy, lewego ramienia i części lewej klatki piersiowej. Por. Żwirko uderzając o drzewo doznał zgruchotania czaszki.

Z rozbitego samolotu zostały wyrzucone siłą uderzenia ciała obydwóch lotników i spadły parę metrów od miejsca wypadku. Motor leżał osobno. Osobno też leżały części podwozia i kadłuba. Stalowe rury, wiązane drutami okręciły się wkoło dużego pnia drzewa, obejmując go niejako pierścieniem.

Pozatem wszyscy piloci komunikacyjni na trasie Kraków-Brno stwierdzają, że na tym odcinku panują stale wiry powietrzne, nawet przy najlepszej pogodzie.

Pogrzeb zmarłych bohaterów w czwartek.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł. — r.) Ś. p. porucznik Żwirko i ś. p. inżynier Wigura pochowani zostaną razem, obok siebie na Powązkach, w grobach zasłużonych Polaków. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się nabożeństwem w kościele Świętego Krzyża o godz. 10-tej rano.

Cała Polska okryła żałobą.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł. — r.) Korespondent Wasz zainteresował się depeszami, które nadeszły do Aeroklubu Rzeczypospolitej. Na pobieżne przeglądnięcie całego stosu depesz krajowych i zagranicznych trzeba było zużyć przeszło godzinę czasu. Przedewszystkiem nadesłał depeszę kondolencyjną **Pan Prezydent Rzeczypospolitej.** W depeszy do p. Żwirkowej marszałek Piłsudski pisze: „Przesyłam Pani słowa głębokiego współczucia z powodu śmierci ś. p. Jej Męża. Ś. p. por.-pilot Żwirko chlubnie zapisał się na kartach polskiego lotnictwa. Trwała pamięć, jaka po nim zostanie, niech Pani i synowi umniejszy ból w tak ciężkiej chwili“. Z ministrów nadesłali depesze: premjer Prystor, min. Zaleski i min. spraw wewnętrznych Pieracki.

Wyrazy współczucia nadesłali wszyscy bez wyjątku **przedstawiciele obcych państw.** Charakterystyczną była depesza attaché wojskowego Z. S. S. R. Lepina, która brzmi dość lakonicznie. Z wyrazami współczucia pośpieszyli wojewodowie i prezydenci poszczególnych miast. Imieniem wojskowości kondolencję złożył generał Dreszer. Wśród depesz organizacyj społecznych i politycznych zwraca na siebie uwagę **telegram Wojciecha Korfantego,** który **imieniem Chrześcijańskiej Demokracji** pisze: „Szanowna Pani! W imieniu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i własnem przesyłam wyrazy najszczerszego współczucia, prosząc Boga o pocieszenie Pani w Jej smutku i zapewnienia Jej, że ból i stratę podzielamy wszyscy. — Wojciech Korfanty“.

Pozatem widzimy wiele depesz **z całego Poznańskiego i Pomorza,** których nie sposób wyliczyć. Dość powiedzieć, że nawet z Witoszyc. województwa poznańskiego, miejscowe L. O. P. P. nadesłało wyrazy współczucia. **Z Bydgoszczy** oprócz „Dziennika Bydgoskiego“ i Syndykatu Dziennikarzy nadeszła depesza od Automobilklubu, którego członkiem honorowym był Zmarły. Wzruszająca była depesza od rodaków **z Westfalji.** Serdeczne słowa przesłał groźny konkurent Żwirki, Morzik. Zaznaczyć należy, iż **z Berlina** nadeszło kilkanaście depesz. Na drugiem miejscu stoi **Francja i Czechosłowacja,** a następnie Włosi. Depeszował również prezes międzynarodowej federacji lotniczej p. Bibesco.

Z wielu depesz czeskich przytaczamy następującą: „Nad zdratou vasich najlepsich lidi prijemete nasi najhlubsi slowa — zapadoscensky aeroklub“.

* * *

Najbardziej może wzruszająca była depesza składkowa uczniów 4-ej klasy gimnazjum kresowego w Łucku.

Piękne przemówienie nad zwłokami wygłosił w Cieszynie generał czeski Melichar, który powiedział: „Jeszcze nie przebrzmiały echa hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła‘ w Berlinie, jeszcze jesteśmy wszyscy pod wrażeniami wspaniałego zwycięstwa por. Żwirki i inż. Wigury, wielkiego sukcesu lotnictwa polskiego, a już przyszło nam w smutnym udziale żegnać na zawsze bohaterów Challenge'u. Ze zwycięstwa ich cieszyliśmy się tak samo, jak i wy. Pokochaliśmy ich tak, jak i wy ich kochaliście. Właśnie dziś zaprosiliśmy ich do siebie, aby godnie przywitać. Nieubłagany los chciał inaczej, zabrał młode życia, ale pamięć po nich na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Cios, który dotknął całą Polskę i pogrążył Ją w żałobie, wywołał również wielki smutek w bratnim narodzie czechosłowackim, który, składając hołd pamięci zmarłych, dokumentuje swą przyjaźń i współczucie narodowi polskiemu“.

Na żywy pomnik imienia por. Żwirki i inż. Wigury złożono już 30.472 zł 38 groszy. Składki wciąż napływają.

Plotka o śmierci p. Żwirkowej.

Jak bardzo odczuło społeczeństwo tragiczną śmierć swych bohaterów, świadczą o tem bardzo liczne przykłady. Znany na terenie Bydgoszczy aktor i śpiewak p. Hieronim Żuczkowski, śpiewając obecnie w operze warszawskiej, miał matkę, słabą na serce. Na pierwszą wieść o tragedji Żwirki serce jej nie wytrzymało i zmarła.

Nerwy nasze są tak przeczulone, że gdy wczoraj w godzinach popołudniowych rozeszła się **wieść o rzekomej śmierci porucznikowej Żwirkowej,** która w pociągu krakowskim miała dostać ataku serca i umrzeć nagle, — kobiety poczęły głośno płakać na ulicach, licznie gromadząc się i zatrzymując ruch uliczny. Złowróżbną i karygodną plotkę spotęgowało jedno z perjodycznych wydawnictw, które, **żerując na naiwnych,** wydało specjalny dodatek, który nie dotyczył pogłoski o śmierci por. Żwirkowej, a zawierał artykuł o dziwacznym tytule i jeszcze dziwaczniejszej treści. Tytuł tego dziwacznego dodatku brzmiał: Wybuch rewolucji gospodarczej w kraju“. Złożony on był chytrze drukiem do środka, a ponieważ cała Warszawa mówiła tylko o śmierci Żwirkowej, dodatek nadzwyczajny rozchwytywano w przekonaniu, iż zawiera on szczegóły tak strasznej wieści. Spekulanci warszawscy i tym razem **nie okazali skrupułów w żerowaniu na sensacji.**

Skąd powstała plotka, trudno dociec. Telefony redakcyjne były w oblężeniu. Prasa warszawska **odrazu kategorycznie temu zaprzeczyła** w odpowiedziach, co położyło kres stale rosnącej, potęgującej się plotce.

* * *

Warszawa, 14. 9. (tel. wł. — r.) Pociąg pośpieszny z Krakowa przybył do Warszawy o godz. 11 min. 22 w nocy. Na czwartym torze zgromadziła się bardzo licznie publiczność, mimo tak późnej nocy. **Wojskowi i dziennikarze stawili się w komplecie.** Gdy pociąg stanął, honorowa kompanja Kolejowego Przysposobienia Wojskowego prezentowała broń. Orkiestra kolejowa zaś odegrała marsza żałobnego Szopena. Wrażenie było wstrząsające. Odkryły się głowy wszystkich a w oczach zabłysły łzy serdeczne. Wśród śmiertelnej ciszy wynoszono z wagonu trumny z drogimi szczątkami bohaterów. Słychać było tylko, jak rzucane całe masy kwiecia odbijały się o metalowe wieka trumien. W tej to chwili kobiety poczęły **głośno płakać,** gdy zobaczyły obok zwłok strasznie zmienioną twarz por. Żwirkowej.

Eksportacja zwłok do kościoła Świętego Krzyża odbyła się bez żadnych manifestacyj w gronie rodzin i przyjaciół poległych. Trumny złożono na samochodzie pogrzebowym, na drugim samochodzie złożono wieńce.

W dolnym kościele Świętego Krzyża zwłoki złożono na wysokich katafalkach. Kościół tonie w powodzi świateł, zieleni i barw narodowych. Przez cały dzień dzisiejszy warszawianie oddawać będą hołd szczątkom bohaterów. Pielgrzymki te rozpoczęły się już od samego rana.

W czwartek po prymarji, trumny będą przeniesione do nawy głównej kościoła i ustawione na wspólnym katafalku.

Zwłoki ś. p. Żwirki i Wigury w drodze do Warszawy.

Cieszyn, 14. 9. (PAT) We wczorajszy wtorek w południe przewieziono zwłoki por. Żwirki i inż. Wigury do specjalnego wozu bagażowego obitego kirem i przystrojonego zielenią i kwiatami. W następnym wagonie odjechała rodzina ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury oraz towarzyszący oficerowie lotnictwa. **W Bielsku** zebrana na dworcu w liczbie około 10.000 osób ludność oddała ostatni hołd bohaterskim lotnikom. Wśród płaczu i ogólnego wzruszenia posypały się na trumny lotników kwiaty i złożono mnóstwo wieńców.

Na zachodnim dworcu w Krakowie, przystrojonym flagami i kwiatami, zgromadzili się przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwaśniewskim, korpus oficerski z generałem Łuczyńskim i generałem Smorawińskim oraz tłumy publiczności ze wszystkich warstw ludności. Pociąg zajechał na dworzec przy dźwiękach marsza żałobnego. Na lokomotywie widniało śmigło samolotu. W otwartym wagonie spoczywały dwie trumny, przykryte sztandarem państwowym. Po odprawieniu egzekwji przez duchowieństwo wygłosił przemówienie pożegnalne dowódca korpusu generał Norbut - Łuczyński. Następnie delegacje różnych organizacyj składały na trumnach wieńce i kwiaty. W czasie uroczystości pożegnalnych zwłok unosiło się nad dworcem kilka samolotów 2 p. lotn. Wieczorem o godz. 6-tej pociąg ze zwłokami lotników odjechał w kierunku Warszawy.

Na dworcu **Ząbkowicach** oczekiwały pociąg tysiączne tłumy ludności z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Ząbkowic, delegacje różnych organizacyj ze sztandarami itp. Odezwały się syreny okolicznych fabryk. Połączone chóry maszynistów kolejowych odśpiewały pieśni żałobne.

Uznanie dla Bydgoszczy.

Prasa stołeczna z uznaniem podnosi **żywiołowy odruch Bydgoszczy** na wieść o strasznej katastrofie. Pisze ona, iż na wielu domach prywatnych i państwowych wywieszone były chorągwie żałobne. Prasa bydgoska wyszła w czarnych obwódkach, zamieszczając na naczelnych miejscach wspomnienia pośmiertne o tragicznie zmarłych lotnikach. **Poniedziałkowy numer „Dziennika Bydgoskiego“** złożony przez Waszego korespondenta do archiwum Aeroklubu Rzeczypospolitej, wywołał **podziw i uznanie.**

Hoover schlebia wyborcom.

Co trzeba robić, aby zostać prezydentem?

Walka wyborcza w Stanach Zjednoczonych obfituje zawsze w wiele momentów humorystycznych. Herbert Clark Hoover, trzydziesty prezydent St. Zjednoczonych, a obecnie kandydat partji republikańskiej ma również poczucie tego humoru. Ten mąż stanu, który znany był z tego, że nie dopuszczał do siebie fotografów, **nagle zaprosił do swojej willi podmiejskiej wszystkich fotografów Waszyngtonu** i dał się zdjąć w najróżniejszych pozach.

Wolno im było pracować, zresztą nie dłużej niż 75 minut. Były więc następujące zdjęcia: Hoover z żoną na ławce w ogrodzie, Hoover gładzi psa, Hoover łowi ryby, Hoover z małżonką podziwia wodospad. Pani Hoover robi robotę. Potem prezydent znika na chwilę i wraca w stroju do konnej jazdy, by pozować do fotografji z podpisem: **„Nasz prezydent jako sportowiec“.** A dalej fotografje: Hoover w kapeluszu Hoover bez kapelusza.

Zrazu nie rozumiano nagłej fotograficznej manji Hoovera, ale wszystko się wyjaśniło.

Okazało się, że kandydat partji demokratycznej Roosevelt pokazywał się we wszelkich możliwych pozach na filmie. W ten sposób kandydaci wkradają się w łaski ludu.

Wobec tego **republikanie nie mogli pozostać w tyle za demokratami** i... Hoover zaangażował fotografów. Roosevelt będzie zresztą objeżdżał osobiście Stany Zjednoczone i wygłaszał mowy, a Hoover zostanie w Waszyngtonie i będzie tylko przemawiał przez radjo.

Charakterystyczne jest to, że zarówno jedna partja, jak druga, jest jednakowo pewna swego kandydata.

Uniwersytet w Królewcu siedliskiem propagandy przeciwpolskiej.

(PAT.) Uniwersytet w Królewcu jest jednem z głównych ognisk propagandy antypolskiej na tutejszym terenie. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w bieżącym roku szkolnym szereg wykładów i seminarjów poświęconych jest sprawie „korytarza“. M. in. prof. Vleugels wygłosi cykl wykładów na temat „Zagadnienie gospodarcze Pomorza polskiego w zwierciadle literatury międzynarodowej“.

Z powodu nastawienia antypolskiego uniwersytetu królewieckiego **studenci zagraniczni** coraz rzadziej zapisują się do tutejszych uczelni. Charakterystycznem pod tym względem jest **oświadczenie uczonego litewskiego Janułajtisa,** który zapytany dlaczego Litwini niechętnie uczęszczają do uniwersytetu królewieckiego, odpowiedział, że „młodzież litewska dlatego unika tego uniwersytetu, ponieważ **znajduje tam politykę, a nie naukę“.**

Dokumenty historycznej wagi.

Warszawa. (Tel. wł. r.) Do Warszawy przybyło 116 skrzyń aktów z Rosji. Transport ten obejmuje materjały archiwalne, odebrane z ministerstwa kolei i spraw wewnętrznych oraz akty rosyjsko-polskiej komisji do regulacji granic państwowych.

Za gwałty na szosach.

Warszawa. (Tel. wł. r.) W związku ze strajkiem małorolnych i warzywników powiatu warszawskiego, policja **aresztowała 20 chłopów za napady terorystyczne.** Zatrzymani odpowiadać będą przed sądem z art. 129 k. k.

(Aresztowani zatrzymywali i zawracali siłą furmanki, zdążające z jarzynami do stolicy. — Red.)

Tajemniczy „skarb“ w Hiszpanji.

Nieuchwytna szajka oszustów poszkodowała setki osób.

Paryż, we wrześniu.

W Lyon (w południowej Francji) utworzono związek, który niema sobie równego. Jest to związek ofiar oszustów, które zrzeszyły się, aby wspólnym wysiłkiem podjąć walkę z oszustami względnie ułatwić ich wykrycie. Wszyscy członkowie związku padli ofiarą jednej i tej samej szajki, operującej fałszywym skarbem hiszpańskim i niepokojącej całą Europę. W ostatnim czasie terenem jej operacyj jest południowa Francja. O wypadku samym opowiadają następujące szczegóły.

Sposób, używany przez oszustów, jest stary i znany. Należałoby wobec tego przypuszczać, że nie znajdzie on naiwnych, którzyby na ten kawał wpadli.

Tymczasem okazuje się, że sposób ten wciąż jeszcze „popłaca“. Ofiara otrzymuje pewnego dnia list od nieznanego człowieka, który twierdzi, że siedzi w Hiszpanji w więzieniu i że za poważne oszustwa i sprzeniewierzenia jeszcze kilka lat posiedzi. Łup, składający się z kilkunastu paczek banknotów 1.000 frankowych, został jednak zabezpieczony i znajduje się w kuferku, złożonym na dworcu w Lyon—Perache. Chociaż nie potrzebowałby pomocy — wywodzi dalej tajemniczy autor listu — gdyby był w posiadaniu tych pieniędzy, narazie jednak nie ma grosza, tak że nie może sobie nawet kupić w kantynie więziennej papierosa. „Gdyby pan — mówi się w liście — chciał przyjechać do Barcelony i wręczyć dozorcy więziennemu w karczmie niżej opisanej 25.000 franków, oddałbym panu jako ekwiwalent kwit bagażowy i kluczyk do kuferka, poczem by jego zawartość, przewyższająca żądaną przezemnie sumę pięciokrotnie, stała się jego wła-

Wszędzie pasta do obuwia Erdal we wszystkich kolorach 5841

Oczywiście oszust skierowuje tego rodzaju list odrazu do całego szeregu osób, mających pieniądze. I zawsze znajdzie się taki, który jak mucha włazi na lep. Ofiara jedzie do Barcelony, napotyka tam w oznaczonem miejscu rzeczywiście na dozorcę więziennego, otrzymuje kwit bagażowy na kuferek, złożony w przechowalni bagażu w Lyon—Perache i kluczyk i wraca pospiesznie do Lyonu, ciesząc się przez całą drogę z świetnego interesu.

Radość kończy się w Lyon—Perache. Jak się bowiem okazuje, kwit jest sfałszowany. Kuferek nie istnieje, jak niemniej przechowany w nim rzekomo skarb.

Urzędnicy w przechowalni bagażu w Lyon—Perache już się tak do owych kwitów bagażowych przyzwyczaili, że gdy tylko klient się z kwitem takim zbliża, odrazu wołają: „Znów skarb hiszpański. — Wróć się pan do policji!“

Ofiara biegnie naturalnie co tchu starczy do komisarjatu, a tam przedkładają mu wypełniony już protokół, zawierający

Fantazje obłąkanego króla.

Zamek Neuschwanstein zbudowany na polecenie króla bawarskiego Ludwika II, który w przystępie obłąkania skończył samobójczą śmiercią, topiąc się w jeziorze.

51

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Po tej groźbie Wielgus uklęknął przy piecu i zaczął rozpalać ogień.

— Ciekawym, kiedy Edek tu przyjdzie — mruknął jakby do siebie, dmuchając w piec. — Jeźli go Kikut zaraz znajdzie, to za dwie godziny powinien tu być.

— Trupiszyn sam przyjdzie czy z całem towarzystwem? — zapytał Piatti.

— Nie sam. Cała branża będzie z nim, bo stanęła ugoda, że jak binię dostaniemy, to na wspólny rachunek. Jakżeż by zresztą miało być inaczej? My codzień jedną nogą w kryminale siedzieli, a teraz on sam będzie ją miał?

— No, a jak nas wykiwa?

— To się po nim niepokaże. W takich interesach z Edka jest solidny chłop.

Dalsza rozmowa obu przyjaciół jakoś się nie kleiła. Piatti siedział na swojem miejscu zamyślony. Wielgus, który wypił sporo przyniesionej wódki i stał się senny, począł wobec niezjawienia się Trupiszyna robić najrozmaitsze domysły.

— Ja się zaś boję — rzekł Piatti — że Kikuta wzięli do wora, gdy z dryndą Kupsztyna jechał. Przecie Kupsztyn musiał tam wrócić i gwałtu narobić.

— To nieznasz Kupsztyna. On wrócił pewnie do domu i płacze. Dopiero jak jego baba się dowie, co się stało, to wrzasku na całe miasto narobi.

I znów minęły dwie godziny, w milczeniu i oczekiwaniu, przerwane raz tylko awanturą, wywołaną przez Dziutę.

Mianowicie Dziuta posłyszała przed budynkiem czyjeś kroki i głosy. Poczęła zatem z całych sił krzyczeć o pomoc i ratunek. Ale Wielgus jednym skokiem znalazł się przy niej i z okrzykiem: kusz, ścierwo! zatkał jej usta dło-

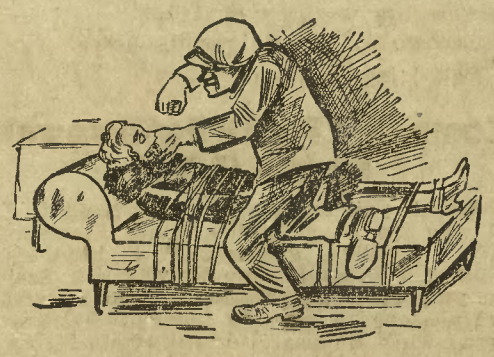

nią, z taką siłą przyciskają jej głowę do tapczana, że dziewczynie aż krew się z dziąseł puściła.

Potem obwiązał jej ponownie usta szalem, i zagroził, że jeżeli znowu spróbuje krzyczeć, to jej „dziub przetrąci“.

Krzyk Dziuty był zresztą bezskuteczny. Widocznie jacyś równie ciemni rycerze albo go nie dosłyszeli, albo nie chcieli się wdawać w awanturę, na odludziu, gdzie hulały bezkarnie szumowiny społeczne.

Gdy nareszcie minęła północ a nie się nie zjawiał, Wielgusa ogarnął ogromny niepokój.

— To nic — mówił Piatti — Kikuta pewnie zahatrali. Byle on nas nie wsypał i dziadów [1]) na kark nam nie sprowadził. Idź ty popatrzeć, co się tam dzieje. Bo jeźli Kikut w kwaczu [2]), to trzeba nam będzie robić stąd dymę.

Wielgus uznał trafność tych przypuszczeń, i wypiwszy resztę wódki wyszedł na poszukiwanie Trupiszyna i jego towarzystwa.

Dziuta po jego wyjściu poczęła znowu rzucać się i charczeć.

Piatti podszedł do tapczana i długo wpatrywał się w nią obojętnie. Wreszcie nie mógł wytrzymać jej błagalnego wzroku i odwiązał jej usta.

— A będziesz znowu krzyczeć?

— Nie, Ryśko. Jak ty sam tylko mną jesteś, to się nie boję. Ja tamtych tylko przeklinam, znieść ich niemogę. Wolę śmierć, niż to, co mnie czeka. Cała moja nadzieja, że ty tutaj... ze mną.

— Jaka ty się naraz przyjemna robisz! — zaśmiał się szyderczo Włoch.

— Ty byłeś dopiero przyjemny, gdy mi jak jakiej ladacznicy proponował w zoologu, abym poszła do ciebie na mieszkanie. Czy to ja nie była warta tego, abyś o moją rękę prosił, i za żonę wziął mnie do siebie? Gdybyś ty był z tem do mnie przyszedł, to byłabym ci się szyję rzuciła z radości. Bo ile tamtych łotrów nienawidziłam, to ciebie zawsze bardzo lubiałam. Oni żyją z rozboju i w kryminale skończą, a ty masz fach w ręku i mógłbyś uczciwie pracować i zarabiać. Nie dziw się, że nie chciałam zostać twoją kochanką, bo ty nic lepszego odemnie, ani ja nie gorsza od ciebie. A potem czy oni by mnie szanowali i zostawili w spokoju, gdyby wiedzieli, że ja jestem tylko na twojem utrzymaniu, że dziś albo jutro ci się sprzykrzę i dasz mi kopniaka... A twoją żoną być, to całkiem co innego. Żebym cię była nawet sto razy więcej kochała, to jeszcze wolałabym śmierć, niż takie życie na wiarę. Ja w klasztorze się wychowała, ja nie potrafię inaczej...

Udane wzruszenie i łzy nie pozwoliły jej dalej mówić. Mimo strasznego położenia Dziuta nie straciła tego daru komedjanckiego, jaki każdej kobiecie w aferach miłosnych jest tak dobrze jak wrodzony.

A przytem pilnie obserwowała Piattiego, jakie wrażenie robią na nim jej słowa.

— Żebyś mnie i sto razy więcej kochała, powiadasz — powtórzył głucho Włoch. — Albo ty mnie bodaj trochę kochała?

— Niewierzysz? Niepamiętasz? — zawołała Dziuta z udanem uniesieniem — Czy ja przed tobą uciekała, jak przed tamtymi? Gdy mi Trupiszyn dał wiązkę róż, czym mu ich w twarz nie rzuciła? A od ciebie raz jeden tylko dostałam kwiat pomarańczowy, i cały dzień nosiłam go w gorsecie, choć mnie od niego aż głowa rozbolała. A może to było i od tego, że cały dzień wtedy myślałam o tobie... Mówiłeś mi, że takich kwiatów mnóstwo rośnie w twoim kraju, a ja cieszyłam się, że jeźli się ze mną ożenisz, to pojedziemy do Włoch, pokażesz mi twoje rodzinne strony, a ty... ty...

I wybuchnęła gwałtownym płaczem, udanym wprawdzie, wymuszonym, ale Włoch nie poznał się na tem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) policjantów. [2]) w areszcie.

całą historję oszustwa, do którego wpisuje już tylko swe nazwisko i sumę, o którą go oszukano.

Takich ofiar zanotowano w komisarjacie policyjnym przy dworcu Lyon—Perache już przeszło 100.

Wszelkie dochodzenia dotąd nie dały żadnego rezultatu. Hiszpańscy oszuści są tak samo nieuchwytni jak skarb, który ofiarom swoim obiecują...

———::———

Powracają z Rosji...

(PAT). W dniu 15 września br. odbędzie się wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką.

W obecnej chwili uzgadniane są z rządem ZSRR. techniczne warunki wymiany. Po zakończeniu układów, więźniowie polscy w liczbie 41 mają powrócić do Polski.

Wśród powracających znajdują się: 1) Borowski Stanisław, 2) Hołowańczuk Paweł, 3) Hołowańczuk-Zwolska Kazimiera, 4) Jarosławski Piotr Wojciech, 5) Meleszkiewicz Antoni, 6) Marcinkowski Teofil, 7) Święcicki Zygfryd, 8) Nowicka Anatola, 9) Cwirbut Michał, 10) Szmidt Ludwik, 11) Bergman Janina, 12) Granicki Jan, 13) Rogozińska Marja, 14) **ks. Trocki Franciszek,** 15) Przyrembel Stanisław, 16) Nowicka Katarzyna, 17) **ks. Kriweńczyk Wiktor,** 18) ks. Fedorowicz Czesław, 19) Marcon Kazimierz, 20) **ks. Sokołowski Marjan,** 21) Żyłowski Edward, 22) Żyłowski Seweryn, 23) Ellert (Elner) Władysław.

Dni Chopinowskie w Warszawie.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł. r) Rozpoczęły się **uroczystości urządzone staraniem komitetu dni szopenowskich.** W kościele św. Krzyża odprawione został uroczyste nabożeństwo za duszę śp Fryderyka Chopina. Na chórze śpiewali artyści operowy, przy organach zasiadł znany kompozytor i laureat państwowy p. Maklakiewicz. **Piękny był ceremonjał oddania hołdu w kościele, przy sercu wielkiego mistrza tonu.** Po nabożeństwie młodzież szkolna w wielkim pochodzie i ze sztandarami udała się do **pomnika Szopena, gdzie złożono wspaniały wieniec.**

Śruba podatkowa znów hula.

Na czas sezonu wynajął mistrz rzeźnicki Stanisław Jaś lokal na skład wędliniarski od p. Klemensa Burzana, właściciela domu. Po ukończeniu sezonu p. Jaś oddał lokal wraz z inwentarzem z powrotem p. Burzanowi i powrócił do Kacka Małego, gdzie ma własny skład rzeźnicki.

Przed kilku tygodniami otrzymał on z urzędu podatkowego wezwanie do zapłacenia podatku z r. 1931, kiedy miał jeszcze stragan na placu warzywnym w Gdyni.

Dnia 10 września zjawił się w lokalu p. Burzana jakiś pan w stroju cywilnym bez jakich oznak urzędowych w towarzystwie posterunkowego i bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, ani wylegitymowania się, **obłożył aresztem przywiezione na wozie mięso,** będące własnością p. Burzana, na co ten ostatni miał kwit od p Jasia. Mimo to mięso to odwieziono na posterunek policji. Po jakimś czasie przywieziono je z powrotem i **oddano p. Burzanowi** do dyspozycji, natomiast zajęto również bez pytania czyją jest własnością, ladę sklepową, pniak do wyrębu, topór i maszynkę do mielenia mięsa, oraz kilka kilogramów kiełbasy. Wszystko to przewieziono na skład do konkurenta p. Burzana, Niemca Sorgego w Kacku Małym.

Mimo żądania p. Burzana, aby egzekutor się wylegitymował, tego nie uczynił, również asystujący posterunkowy nie mógł czy też nie chciał podać nazwiska egzekutora, tak, że niemożliwe było stwierdzić, kto z czyjego polecenia i z jakiego tytułu egzekucje przeprowadza

Co więcej, egzekucję **przeprowadzono bez spisania protokółu zajęcia, wobec czego egzekwowany nie otrzymał odpisu protokółu z dokonanego zajęcia,** jak to w myśl ordynacji egzekucyjnej jest przewidziane i wymagane.

Mięso pierwotnie zajęte a potem zwrócone p. Burzanowi uległo zepsuciu, gdyż wobec zabrania mu całego, do sprzedarzy niezbędnego inwentarza, jak lady, kloca i topora, mięsa tego sprzedać nie mógł, przez co niesłusznie poniósł bardzo wielką szkodę, jakkolwiek żadnych zaległości podatkowych sam nie miał, a egzekucję na jego mieniu przeprowadzono prawem kaduka za zaległość p. Stanisława Jasia.

Profesor uniwersytetu w Nancy wstępuje do zakonu.

Paryż. (KAP.) Georges Benard, profesor prawa na uniwersytecie w Nancy oraz znakomity pisarz z dziedziny prawniczej wstąpił do zakonu Dominikanów w Amiens.

Zamordował wroga na odpuście.

We wsi Ruda, oddalonej o kilka kilometrów od Wielunia (województwo łódzkie), dopuścił się rolnik Kudras strasznej zbrodni. Mianowicie podczas odpustu zamordował swojego przeciwnika siekierą.

Tło sprawy było następujące: Kudras pobił się poprzedniej niedzieli z innym rolnikiem, niejakim Władysławem Zawieją. Od tego czasu pałał ku niemu chęcią zemsty. Dokonał on jej w czasie odpustu. Natchnąwszy się na swego przeciwnika pod cmentarzem dobył on przygotowanej poprzednio siekiery i Zawieję kilkoma uderzeniami zarąbał.

Zawieja zalany krwią, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w drodze do szpitala wieluńskiego. Policja aresztowała Kudrasa i osadziła go w więzieniu.

Dochodzenia przeciw Kudrasowi toczą się w trybie doraźnym, gdyż zabójstwo popełnione było z premedytacją.

Szkoccy literaci i dziennikarze w Gdyni.

Miłych i niezwykłych gości mieliśmy sposobność powitać w naszym porcie, a to szkockich dziennikarzy i literatów, o głośnych nazwiskach nietylko w ich ojczyźnie, ale i w światowej literaturze i prasie. Statkiem Pol.-Bryt. Tow. Okręt. **„Lwów"** przybyło ich siedmiu pod przewodnictwem dyrektora biura prasowego przy ambasadzie polskiej w Londynie p. red. **Franc. Bauer-Czarnomskiego,** wydającego propagandowy organ **„Polish Press".** Impuls do tej wycieczki dał sympatycznym Szkotom odczyt radjowy, wygłoszony przez p. Czarnomskiego w Edinburgu p. t. **„Polska i Szkocja",** w którym poruszył między innemi momentami historycznemi, także **Klementynę Sobieską,** która dobrze jest zapisana także w historji Szkocji.

Statek miał przybyć o godz. 17-ej. Na redzie musiał jednak wyczekać się półtorej godziny na wysłanie pilota z holownikiem, więc dobił dopiero do brzegu o godz. 18,30. Jakie powody były tej **opieszałości,** to już tylko mogą odgadnąć bogi kapitanackie portu.

Na wybrzeżu oczekiwali gości z ramienia Komisarjatu Rządu p. Koehler, imieniem Syndykatu Dziennikarzy witali gości **red. M. Mistat z „Dziennika Bydgoskiego"** oraz red. hr. d' Erceville, kierownik oddziału „Ilustr. Kurjera Codz.". Wreszcie organizatorzy projektowanej w Gdyni „Wystawy Sportu Morskiego" p. inż. Jerzy Müller oraz p. Pisarek.

Niezwykle przykre wrażenie, tak na przybyłych gości, jak również, pewne kłopotliwe zawstydzenie u przyjmujących ich przedstawicieli gdyńskich wywołała ogromnie nieudolnie wykonywana **formalność celna,** która zmusiła nawet przedstawiciela Komisarjatu do interwenjowania telefonicznie w Kierownictwie Urzędu Celnego, lecz niestety bezskutecznie, gdyż dyżur miał tylko jakiś urzędnik niższego stopnia, nie posiadający uprawnień dyspozycyjnych.

Po godzinnej przeszło odprawie celnej i policyjnej, — ta ostatnia dokonaną została szybko i gładko, — goście dostali się nareszcie na ląd, a ponieważ o godz. 22,37 mieli zamiar jechać dalej **do Warszawy,** więc gospodarze zaprosili ich na skromną wieczerzę **do winarni Seidla,** gdzie wkrótce wywiązał się nadzwyczaj serdeczny nastrój, którego wyrazem było kilka wysokim polotem nacechowanych przemówień na cześć obu krajów i reprezentowanych wydawnictw.

Pośród przybyłych gości były takie nazwiska, jak **Campbel Makenzie,** krytyk literacki **„Daily Mail",** autor szeregu poczytnych powieści i lord rektor Uniwersytetu w Glasgowie, dalej p. **Jordan** z **„Evening Standard",** p. **Maschnitz** (wnuk górnośląskiego emigranta polskiego, umiejący jeszcze mówić po polsku), zajmujący poważne stanowisko redaktora **„Radjo Times",** organu posiadającego 2.000.000 abonentów, wreszcie muzyk kompozytor **Warrack.** Jak gorąco przywiązani są do swej romantycznej ojczyzny świadczy fakt, że trzech z pośród nich przybyło w oryginalnych strojach narodowych, t. j. **w szkockich kubraczkach i spódniczkach, okryci pelerynami.** Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że kolor tych spódniczek nie jest pozostawiony indywidualnemu upodobaniu, lecz jest on związany z tradycjami rodowymi, sięgającymi zamierzchłych czasów średniowiecza.

Wielką owacją przywitany został, jak stary dobry znajomy, przypadkiem przybyły do lokalu **kapitan Borkowski,** który jeszcze z czasów, kiedy jako komendant statku „Premjer", często zawijał do portów angielskich, zyskał sobie wiele sympatji i uznania wśród tamtejszego społeczeństwa.

W ciągu zaledwie dwóch godzin zadzierżgnięto tak sympatyczne nici, że goście przyrzekli w powrotnej drodze zatrzymać się dłużej w Gdyni, ażeby poznać bliżej miasto i nawiązać bliższe stosunki intelektualne.

O godz. 22,37 na dworcu żegnało się całe towarzystwo tak serdecznie, jak starzy znajomi, przyczem **inż. Müller** miał też możność zapoznać gości ze swym **projektem Międzynarodowej Wystawy Sportu Morskiego,** pozyskując z ich strony gorące uznanie i zapewnienie poparcia propagandowego w całej prasie angielskiej.

* * *

Od kilku dni zaś bawi w Gdyni znana dziennikarka angielska **Sarha Smith** ze swą córeczką Lucillą, która w bieżącym roku robi wielkie krajoznawcze tournee po Europie. Polska jest już jedenastem krajem, który zwiedziła. Dla Gdyni nie ma dosyć słów zachwytu, i dlatego też zatrzymała się dłużej, aniżeli pierwotnie zamierzała, aby się gruntownie zorjentować w tutejszych stosunkach.

Jest to bardzo pocieszający objaw, że portem naszym coraz żywiej interesuje się naród, który od wieków posiada hegemonję na morzach i przoduje wszystkim narodom w handlu morskim.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych wielki film egzotyczny reżyserji genjalnego Van Deyka p. t. **„Białe cienie".** Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i jutro jeszcze głośny film egzotyczny, osnuty na tle życia legji cudzoziemskiej, p. t. **„MAROKKO".** W roli głównej Marlena Dietrich. Nadprogram komedja dźwiękowa i tygodniki.

Chińska misja oświatowa przybywa do Gdyni.

W czwartek 15 bm. przybędzie do Gdyni bawiąca obecnie w Polsce misja oświatowa rządu chińskiego. W skład misji wchodzi kilku przedstawicieli chińskiego ministerjum oświaty. Misja bada urządzenia szkolne w Polsce. Chińska misja oświatowa zwiedzi m. in. port gdyński,

Statki oczekiwane w Gdyni.

W tych dniach przybędą: par. „Tylha", żagl. „Amalie", mot. „Stör", żagl. „Adele", żagl. „Wohlfahrt", żagl. „Charlotte".

Pozycje statków Polsko-Transatl. Tow. Okr.

S. S. Polonia — w dniu bm. 7 przybyła do Nowego Jorku z 380 pasażerami, 23 tonami i 467 workami poczty na pokładzie. Odjazd z Nowego Jorku nastąpi dnia 14 bm.

S. S. Pułaski — przybył w dniu 8 bm. do Gdyni, mając na pokładzie 650 pasażerów, 115 ton towarów i 901 worków poczty. Statek pozostanie przy magazynie Pantarei w Gdyni, aż do następnego odjazdu w dniu 14 bm.

Hurtownia Ryżu w Gdyni

Dom Handlowy, P. Wodniecki, telefon 1024

poleca wszelkie gatunki ryżu po najtańszych cenach. Próbki i cenniki wysyła na żądanie. (16104

S. S. Kościuszko — pozostaje w Gdyni przy nadbrzeżu Francuskiem, celem dokonania dorocznego remontu.

Nabożeństwo żałobne za śp. Zwirkę i Wigurę.

Dnia 15 bm. tj. w czwartek o godz. 9 rano w kościele parafjalnym Serca Jezusowego odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze śp. Franciszka Żwirki i śp. inż. St. Wigury.

O liczne przybycie proszeni są wszystkie władze i obywatele.

Zgon zasłużonego działacza społecznego.

Dnia 12 bm. w nocy zakończył życie po dłuższych cierpieniach śp. **inż. Władysław Gawiński,** wicedyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności, prezes Klubu Obywatelskiego, prezes Związku instytucji kredytu społecznego północnego Pomorza, prezes filistrów korporacji akademickiej i w. in.

Śmierć tego niezmordowanego działacza tak w pracy zawodowej jak i społecznej wywarła bardzo przygnębiające wrażenie wśród szerokich sfer gdyńskiego społeczeństwa, wśród których śp. zmarły cieszył się wielkiem poważaniem i sympatją, jako człowiek światły, towarzyski, bardzo uczynny i wyrozumiały.

*

Śp. Władysław Gawiński urodził się wprawdzie na najdalszych kresach wschodnich, **w Białocerkwi pod Kijowem,** lecz znaczniejszą część życia spełnił na Zachodzie, albowiem zaraz po ukończeniu szkół średnich wyjechał na studja techniczne do Lwowa, gdzie ukończył lwowską politechnikę w roku 1905. Po ukończeniu studjów poświęcił się pracy jako technik asekuracyjny w poważnych instytucjach ubezpieczeniowych. Po wojnie powołany został na stanowisko **dyrektora polsko-francuskiego banku w Gdańsku,** które piastował do r. 1928 Przejściowo miał kolejową kasę wymiany walut, a po utworzeniu Komunalnej Kasy Oszczędności w Gdyni, powołany został na stanowisko wicedyrektora i członka zarządu tej kasy, która dzięki kierownictwu dwóch doskonałych organizatorów, jakim jest p. dyr. Linke i był śp. Zmarły, rozrosła się do rozmiarów jednej z najpoważniejszych instytucyj w Polsce.

Śp. inż. Gawiński osierocił dwoje dzieci i żonę, z którymi serdecznie współczują wszyscy ci, którzy znali śp. Zmarłego i jego walory duchowe.

Pokój jego pamięci!

Komisarjat Policji Państwowej miasta Gdyni

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 14 września br. godz. 16-ej biura Komisarjatu i Wydziału Śledczego P. P. będą się mieścić w drugim domu Komisarjatu Rządu **przy ul. Starowiejskiej,** dokąd zostaną przeniesione z ulicy 10 Lutego. Dyżurny przodownik Komisarjatu urzędować będzie na parterze po lewej stronie, zaś dyżurny przodownik Wydziału Śledczego urzędować będzie na piętrze po prawej stronie. Telefony Komisarjatu i Wydziału Śledczego pozostają jak dotychczas z tem tylko, że kierownik Wydziału Śledczego będzie posiadał Nr. 1120.

Zgon najstarszego mieszkańca Gdyni.

Zmarł najstarszy Kaszuba, urodzony w Gdyni, 90-letni **Antoni Górski,** który w czasie niewoli kilkakrotnie cierpiał za sprawę polską i narodową. Zmarły był najstarszym obywatelem gdyńskim.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Skwer Kościuszki 4 I.

Ostatnie chwile Gorgułowa.

Mieszkaniec celi nr. 5, a cyfra ta znaną jest wtajemniczonym, inaczej zwie się ona „celą ostatniej nocy", wciąż jeszcze jest ośrodkiem ogólnego zainteresowania. „Liga praw człowieka" a z nią część świata lekarskiego próbują dróg ratunku. Dla wszystkich innych sprawa ta jest przesądzoną. Niema tu już pytania „czy", istnieje tylko kwestja „kiedy"...

Dozorcy więzienni, którym poruczono nadzór nad Gorgułowem, twierdzą, że nie widzieli jeszcze skazańca, któryby tak mało a raczej wcale

nie myślał o śmierci

jak on właśnie. Obcą mu jest nerwoza, właściwa delikwentom, ogarniająca ich w miarę zbliżania się terminu śmierci... Gorgułow nie wie, co to lęk, niecierpliwość czy bezsenne noce. Cały dzień spędza przy stole przytwierdzonym do podłogi i wertuje swe papiery. Od czasu do czasu popisuje się w braku innego audytorjum wobec dozorców, grających cały dzień w karty w kącie celi. Odczytuje im urywki romansu czy odezwy do ludzkości i grozi strasznemi konsekwencjami w wypadku, gdy ta

ludzkość zlekceważy jego nauki.

To co dla innych jest torturą — ta wielka przestrzeń czasu między wyrokiem a śmiercią, dla Gorgułowa jest podarkiem, wprawdzie skąpym, ale dlań wymarzonym. Uwolniony od trosk życia codziennego, gwaru świata, może objawiać ludziom nauki, które w jego pojęciu winny uchodzić za ewangelje. Nie interesuje go nic, ani odwiedziny adwokata, ani możliwości ułaskawienia. Dla niego istnieje tylko powieść, rzucona gorączkowo na papier, względnie hymn do „zielonego boga", do którego tekst już gotów a nuty w przygotowaniu. Będzie to niewątpliwie twór obłąkanego.

Poraz 390.

Nadchodzi dzień, kiedy Gorgułowa ściągną z jego świata marzeń obłąkanych na płaszczyznę rzeczywistości. Będzie znowu oglądał tak znienawidzone twarze sędziego, adwokata, lekarza i jeszcze jedno, którego dotąd nie poznał. Jestto pan sztywny, z krótko przystrzyżoną bródką, elegancko ubrany w wieku lat 50 do 60. Nosi on imię niezwykle sensymentalne... Anatole.

Pan ten włoży cylinder, surdut i rękawiczki, a zdejmie je tylko na chwilę... by wkrótce, zdjąwszy cylinder zameldować:

„sprawiedliwości stało się zadość".

Głos ten mimo wszystko będzie drżał, gdyż Anatol Deibler nie pozbył się dotąd tremy początkującego kata... A przecież będzie to robił poraz 390.

Prorok upadku Kreugera

przepowiada koniec kryzysu.

W marcu tego roku pisała „Berliner Zeitung" następująco: „Pewien bankier zaryzykował po upadku austrjackiego Kreditanstalt'u niezmiernie ciekawą przepowiednię. Nie omieszkał oczywista otoczyć ją grubą zasłoną tajemnicy...

„Kryzys minie — tak mówi bankier — gdy spełnione zostaną następujące 4 warunki: odbudowanie bankowości włoskiej, upadek i sanacja niemieckiej organizacji banków, zniesienie standartu złota w Anglji i ostatecznie upadek koncernu Kreugera."

Wszystkie te katastrofalne objawy upadku życia gospodarczego się sprawdziły i to w dodatku w kolejności przewidzianej przez owego bankiera. Czy teraz minie kryzys? Powinien, według orzeczeń bankiera.

Dr. F. Sommary (on to jest tym bankierem) mówi: „W połowie czerwca świat doszedł do kulminacyjnego punktu zwątpienia. Zaczęto sobie stawiać pytanie: bolszewja czy inne radykalne rozwiązanie kwestji? Ja tak nie sądzę. Wszystko wskazuje na to, że znajdujemy się u progu zmian na lepsze. Zjawisko to znajdzie swój wyraz wpierw w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., a później w Europie. W każdym razie najgorsze minęliśmy; kroczyć będziemy ku wyższym, a nie ku niższym cenom.

W każdym razie nadchodząca zmiana nie jest wypływem optymistycznego nastawienia, gdyż wówczas nie mogłoby być mowy o trwałem działaniu, a raczej jest oparta na solidnej przyczynowości"!

„Bohater" głośnego skandalu

Policja austrjacka nakryła szajkę operatorów (w dosłownem tego słowa znaczeniu), którzy za dobrą zapłatą dokonywali na młodych ludziach zabiegu, dzięki któremu nie tracąc swej męskości, stawali się oni bezpłodnymi (zabieg ten polega na przecięciu arterji nasiennej). W ten sposób zoperowali oni do 500 mężczyzn, którym zależało na tem, aby wszelkie posądzenie ich o ojcostwo mogło być bezapelacyjnie obalonem.

Herszt tych operatorów, wrzekomy anarchista francuski Pierre Ramus, a de facto jak się pokazało, żyd niemiecki, Rudolf Grossmann, proceder swój stara się w śledztwie osłabić twierdzeniem, że jest wyznawcą teorji Tołstoja, który był za ograniczeniem rozmnażania się ludzkości, i działał tylko w myśl jego zasad.

Tak to żyd, do najbrudniejszego interesu potrafi wnieść najbardziej zakłamaną ideologję.

Najkrwawszy — to haracz lotniczy.

Z okazji powietrznego dramatu ś. p. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury — poświęca „Kurjer Warszawski" pełen polotu artykuł rozważaniom nad walką, jaką postęp i genjusz ludzki toczy z siłami przyrody w dążeniu do ich podboju.

Oto najcelniejszy może ustęp artykułu:

„Dziś, w tej epoce, piętnowanej wyrzutem zaniku ideałów i t. zw. standaryzacji życia, czyli upodabniania się ludzi w szarości, niema dnia, żebyśmy się nie dowiadywali o ofiarach śmiertelnych, składanych na rzecz postępu w ujarzmianiu natury. Lotnictwo trzyma pod tym względem bezsprzecznie palmę pierwszeństwa, zaszczytną, lubo tak często dramatyczną. Ono specjalnie dowodzi, że ród prometejski nie zginął. Co za okropna w pismach rubryka wypadków lotniczych, notowana nb. głównie z krajów, gdzie właśnie (jak np. we Francji) lotnictwo rozwinęło się w czasie najprędzej, a w gatunku najświetniej. Wydaje się, że dziś nie masz już w tym kierunku granic dla genjuszu wynalazców i dla ambicji lotników. Niestety, jak się rzekło, jest to dziedzina, w której postęp zdobywa się trudniej, niż gdzieindziej, bo przestrzeń broni się zażarcie; jest to dziedzina, zaznaczana, jak żadna inna dotychczas, prawdziwemi hekatombami ludzkiemi. My, współcześni, mamy prawo i obowiązek je opłakiwać; potomność jednak powie, że one są honorem i blaskiem wieku dwudziestego."

Z Rosji Sowieckiej.

WALKA Z JUDAIZMEM.

W związku ze zbliżającemi się świętami żydowskiemi, bolszewicy wzmogli kampanję antyreligijną, organizując w poszczególnych żydowskich kolonjach rolniczych jaczejki, które będą strzegły tego aby w dniu świątecznym żydzi wyszli z domów do swych zwykłych zajęć.

Utworzono także brygady antyreligijne i w miastach, gdzie śledzić będą robotników żydowskich, usiłujących świętować.

JUBILEUSZ GORKIEGO.

Uroczystości piętnastolecia istnienia październikowej rewolucji w Rosji sowieckiej zbiegły się z czterdziestoletnią działalnością pisarską Maksyma Gorkiego. Z tej okazji. władze komunistyczne zarządziły, aby w dniu 15 września (starego stylu) zorganizowano we wszystkich klubach robotniczych, szkołach, kołchozach i fabrykach wieczory na cześć Gorkiego.

Również w dniu tym wystawione będą we wszystkich teatrach moskiewskich sztuki Gorkiego, a młodzież szkolna otrzyma po dwa tomy jego dzieł.

Państwowe zakłady wydawnicze wypuszczą natomiast nowe wydanie utworów Gorkiego w językach narodów, wchodzących w skład Rosji sowieckiej.

UCIECZKA PROFESORA Z WIĘZIENIA.

Do jednego z posterunków pogranicznych Finlandji, zgłosił się jakiś człowiek i oświadczył, że jest uciekinierem z robót przymusowych w Bolszewji, i że żona jest z synkiem znużeni śmiertelnie pozostali w lesie.

Straż pograniczna istotnie znalazła w gąszczu leśnym żonę i synka uciekiniera, którzy byli tak wyczerpani, iż nie byli w stanie podźwignąć się z ziemi o własnych siłach.

W toku wyjaśnień okazało się, że człowiekiem tym był znany profesor, skazany na przymusowe roboty w Sołówkach, skąd udało mu się zbiec. Nazwisko profesora trzymane jest w tajemnicy.

MASOWE ARESZTOWANIA W MOSKWIE.

W ostatnich czasach w Rosji sowieckiej aresztowano około tysiąca prywatnych handlarzy. W jednej tylko Moskwie aresztują ludzi setkami, obwiniając ich o spekulację.

W pierwszych dniach po ogłoszeniu dekretu o kołchozach aresztowano około 1.500 osób.

Władze sowieckie przypuszczały, że nowe dekrety wywołają zniżkę cen na produkty żywnościowe, tymczasem odniosło to wręcz przeciwny skutek. Przeto uważano za konieczne wytoczyć walkę pokątnemu paskarstwu.

SUROWE WYROKI ZA SPEKULACJĘ.

W Piotrogrodzie zasądzono 3 osoby na karę śmierci przez rozstrzelanie a 7 ludzi na dożywotnie więzienie za spekulację chlebem.

Adolf Hitler Strasse.

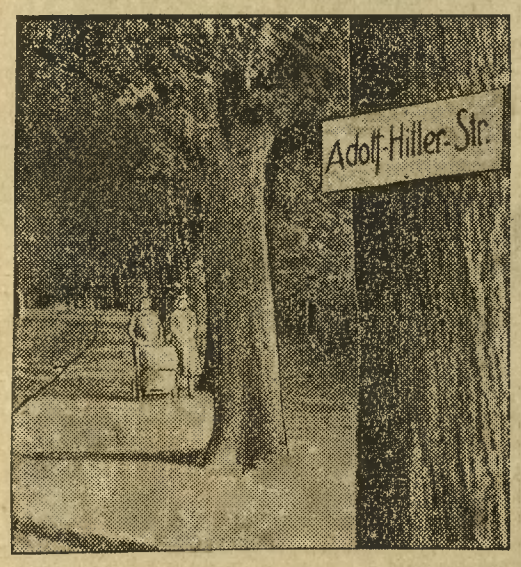

Niemcy mają teraz czem się przejmować. Pomijając duże miasta, każda najmniejsza mieścina chce mieć ulicę Hitlera. A wioski, które ulic nie mają, bodaj leśne drogi chrzczą imieniem swego bożyszcza, jak to widzimy na powyższej rycinie.

Porwanie pułkownika amerykańskiego.

Zemsta przemytników alkoholu.

Ameryka znajduje się pod wrażeniem niesłychanie sensacyjnej afery, która wywołała wielkie wrażenie. Chodzi o tajemnicze **zniknięcie zaufanego przyjaciela prezydenta Hoovera, 59-letniego pułkownika** Raymonda Robinsa, który znany wskutek swojej walki o wprowadzenie prohibicji i dzięki działalności społecznej jako kierownik akcji Czerwonego Krzyża, wyrobił sobie ogromne poważanie.

Po zniknięciu Robinsa wszczęto w całym kraju alarm i **około 1000 detektywów prywatnych i urzędników kryminalnych rozpoczęło poszukiwanie za zaginionym.** Robinsa widziano ostatnim razem w klubie City w Nowym Jorku, skąd miał się udać na zaproszenie prezydenta Hoovera do Waszyngtonu, gdzie miał być gościem Białego Domu.

Jak przypuszczają, przy sposobności tego spotkania miała być omawiana sprawa energicznego stosowania ustawy prohibicyjnej. Robins nie powrócił jednak do klubu, gdzie pozostały jego kufry.

Istnieje przypuszczenie, iż **Robinsa napadli w Nowym Jorku przemytnicy alkoholu, którzy go uprowadzili, a może nawet zamordowali.**

Przemytnicy alkoholu nienawidzą Robinsa może dlatego, że jako gorący zwolennik prohibicji, zwracał się wszystkiemi możliwemi sposobami przeciw przemytnikom i unieszkodliwił już wielu przemytników, szczególniej na Florydzie. Żona Robinsa, zaniepokojona jego zniknięciem, przypuszcza również, że padł on ofiarą przemytników alkoholu. Oświadczyła ona, że Robins **otrzymywał już od czerwca listy z pogróżkami, w których grożono mu śmiercią,** jeśli nie zaprzestanie walki z przemytnikami.

Prezydent Hoover wysłał osobiste pismo do wszystkich władz policyjnych, nakazujące użycia wszelkich środków w celu wyjaśnienia tej zagadki. Ministerstwo sprawiedliwości poleciło swojej tajnej policji wziąć udział w poszukiwaniach.

Robins był w r. 1917 kierownikiem Czerwonego Krzyża w Rosji i był **naczelną osobistością w pacyfistycznym ruchu amerykańskim.** W roku 1923 przedsięwziął jako przewódca amerykańskiego ruchu antywojennego podróż do Europy, aby agitować za swoją ideą.

Złagodzenie surowego przepisu.

W katedrze św. Pawła w Londynie paniom nie wolno było dotychczas pokazywać się podczas nabożeństwa bez kapelusza. Służba kościelna przed rozpoczęciem nabożeństwa usuwała ze świątyni wszystkie panie, które świeciły gołemi czuprynami. Obecnie przepis ten zniesiono.

Z Wielkopolski i Pomorza

NAŚI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 15 i 16 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Pałac: „Szansonistki". Nadprogram „Łowca posagowy".

Dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 19,15 do 20,15.

Jadwiga Zaklicka wystąpi w Teatrze Zdrojowym ostatni raz nieodwołalnie w nadchodzący czwartek 15 bm. w doskonałej komedji Gignoux'a i Thery'ego **„Niedojrzały owoc".** Zaleca się wcześniejsze nabywanie biletów po cenach normalnych w księgarni p. Knasta.

Repertuar kin:

Pałac: „Pieśń narodów".

Stylowy: „W cieniu drapaczy chmur".

Kino Mątwy wyświetla film p. t. „Porucznik Armand".

Kronika policyjna.

Włamanie do stodoły zgłosił Stanisław Górny (Nowe Ogrody 6), skąd złodzieje skradli 3 ctr. śrutu.

Skradli gitarę. Mistrzowi rzeźnickiemu Franciszkowi Prusakowi, zam. przy ul. Kasztelańskiej 29, nieznani sprawcy skradli gitarę.

Za włóczęgostwo i przyjazd „na gapę" policja przytrzymała Marjana Światłego bez stałego miejsca zamieszkania.

Niebywała wichura przeszła nad Kujawami w niedzielę 11 bm. Donoszą nam z wielu stron, że wicher poprzewracał całe dziesiątki drzew i poczynił dość liczne szkody we wioskach.

Kolekta w parafji Matki Boskiej w Inowrocławiu. W bieżącym tygodniu przypada kolekta: w środę przy ul. Krusliwieckiej, Poprzecznej i Małej Cmentarnej, a w czwartek przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

Korzystajmy z tanich kąpieli. Dyrekcja uzdrowiska solanek w Inowrocławiu podaje do wiadomości, iż obecnie rozpoczął się sezon jesienny, podczas którego opłaty za kąpiele i zabiegi lekarskie zostały obniżone o 25 procent. Korzystajcie więc z tanich kąpieli!

Licencje ogierów prywatnych w Inowrocławiu. Prezydent miasta Jankowski podaje posiadaczom ogierów w Inowrocławiu do wiadomości, że 26 października br. o godz. 15 odbędzie się na targowisku licencja ogierów prywatnych.

Kompanja podchorążych przy 59 p. p. W tych dniach została skompletowana kompanja dywizyjna podchorążych rezerwy piechoty przy 59 p. p. w Inowrocławiu.

Oferty do odebrania. W oddziale naszym w Inowrocławiu (Rynek 20) są do odebrania następujące oferty: Rozwódka — S. — F. B. 39 — Gosposia — Mereżka — Samodzielność — Ognisko — Hotelista — 15918 — K. — 300 — W. P. 2000 — Dzierżawa młyna — Folwark — Dzierżawa składu i 17127.

Wielki pożar w Złotnikach Kujawskich.

W nocy z 10 na 11 bm. o godz. 12 w zagrodzie Antoniego Webera w Złotnikach Kuj., pow. inowrocławskiego wybuchł groźny pożar od uderzenia pioruna. Wielkich rozmiarów stodoła stanęła momentalnie w płomieniach.

Pastwą pożaru padła większa ilość zboża niemłóconego i narzędzia, oraz maszyny rolnicze. Pozostały tylko zgliszcza. Z wysiłkiem zdołano uratować znajdującą się w pobliżu oborę z bydłem. Pogorzelca oblicza swoje straty na przeszło 20.000 zł.

W akcji ratowniczej brały udział straże pożarne: ze Złotnik Kuj., Złotniczek, Dobrogościc, Gniewkówca i Wierzchosławic.

Z zebrania Stow. Pszczelarzy Kujawskich.

W niedzielę 11 bm. w „Astorji" odbyło się miesięczne zebranie Stow. Pszczelarzy Kujawskich w Inowrocławiu pod przewodnictwem prezesa Gryczki, który zagaił zebranie krótkiem przemówieniem, witając licznie zebranych członków i gości.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania odczytanego przez sekretarza Ulatowskiego, prezes obszernie przedstawił projekt w przedmiocie powołania do życia samopomocy na wypadek moru (zgnilca). Na temat ten zabrał również głos p. Cegiel, który w swych wywodach zobrazował straszne skutki tej choroby, panującej wśród rojów pszczół.

Celem opracowania statutu samopomocy wybrano specjalną komisję, w skład której weszli pp.: Cegiel, prezes Gryczka i sekretarz Ulatowski.

Z okazji 70-lecia urodzin zasłużonego pszczelarza, pisarza belgijskiego Maurycego Maeterlincka, prezes Gryczka wygłosił aktualny referat, w którym scharakteryzował zasługi położone na polu bartnictwa przez tego jubilata, poczem omówił szczegółowo jego prace w udoskonaleniu i spostrzeżeniach w pszczelnictwie oraz wyjątki z jego dzieła o życiu pszczół.

Pogadankę referował przewodniczący, przypominając, aby obecnie zbadać ramki z miodem w gnieździe, by mieć pogląd, jaką ilość cukru poddać pszczołom na okres przezimowania. Również zalecał, aby w późniejszym czasie przyrządzać t. zw. sytę z 3 kg. cukru i 2 litrów wody.

W wolnych głosach przemawiali pp. Cegiel, Bartecki, Droszcz i inni, na czem temat obrad dobiegł końca.

Hołd stolicy Kujaw zachodnich
dla bohaterów przestworzy.

Przed kilku dniami cała Polska — naród cały — cieszył się i radował z wielkiego zwycięstwa, odniesionego przez lotników, bohaterów przestworzy: por.-pilota Żwirkę i inż. Wigurę. Na ich cześć urządzano obchody i uroczyste akademje. Wszędzie sławiono brawurę i odwagę naszych lotników, a inne narody „stawały dęba" na wieść, że zwycięzcami byli Polacy.

I w stolicy Kujaw zachodnich — Inowrocławiu postanowiono urządzić uroczystą akademję zwycięstwa. Przygotowania poczynił Miejski Komitet L. O. P. P. Wszystkie sfery obywatelstwa inowrocławskiego postanowiły w niej wziąć udział, by dać dowód, iż z całą Polską łączą się w chwilach radosnych. Akademja ta została zwołana na poniedziałek 12 bm. do Parku Miejskiego, gdy oto w niedzielę 11 września br. nadeszła żałobna wieść o tragicznym zgonie obu bohaterów przestworzy. I dlatego akademja zwycięstwa i radości przemieniła się w uroczystość bolesną żałoby narodowej.

Olbrzymia sala Parku Miejskiego przepełniona była publicznością po same brzegi. Jako pierwszy przemówił prezydent miasta Jankowski.

„Akademja dzisiejsza — mówił szanowny mówca — była pomyślana w swem pierwotnem założeniu jako wyraz radości społeczeństwa z odniesionego przez por. Żwirkę zwycięstwa w challange'u europejskiem, zwycięstwa Polski — przeistoczyła się wobec tragicznej śmierci śp. por. Żwirki i inż. Wigury w akademję żałobną ku czci tych nieustraszonych bojowników, którzy na najwyższe szczyty wznieśli triumf polskiego lotnictwa. Okazali oni wobec całej Europy sprawność lotnictwa polskiego nietylko w wyczynie sportowym, lecz również jako zamanifestowanie naszej wartości bojowej na wypadek, gdyby ktoś ośmielił się zakłócić pokój, w którym budujemy swą mocarstwowość. Było to widomem ostrzeżeniem, którego nikt lekceważyć nie powinien".

Mówca wezwał następnie obecnych do wypełniania obowiązków obywatelskich, jakich wzorem byli nasi bohaterscy lotnicy. Przemówienie swe zakończył okrzykiem: „Cześć pamięci bohaterów!" i zarządzeniem jednominutowej ciszy.

Pod batutą por. kap. Skupieńskiego orkiestra 59 p. p. odegrała marsz żałobny Szopena. Zkolei prezes Miejskiego Komitetu L. O. P. P. wiceprezydent Wł. Juengst wygłosił piękne i dobrze opracowane przemówienie, a mały Leszek Jedlecki, syn komendanta P. P. na m. Inowrocław, z gracją deklamował wiersz p. t. „Chciałbym być lotnikiem".

Bardzo interesujący i bogaty w szczegóły referat o technice lotnictwa polskiego wygłosił instruktor wojewódzki P. O. G. z Poznania por. pilot Kiciński. Potem gimnazjasta Popławski zadeklamował wiersz dobrze zapowiadającego się młodego poety — krewnego Jana Kasprowicza — Józefa Kasprowicza, a w końcu na wniosek wiceprezydenta Juengsta zawiązano łańcuch składkowy na wykończenie cywilnego lotniska w Inowrocławiu. „Hymn Lotników" odegrany przez orkiestrę wojskową uzupełnił program tej żałobnej manifestacji na cześć bohaterów lotnictwa polskiego.

Cała uroczystość, w której wzięli również udział starosta powiatowy Wilczek i przedstawiciele władz oraz wojsko — wypadła podniośle. Niejedna łza spłynęła pocichu... — w żalu za tymi, którzy przynieśli sławę lotnictwu polskiemu i rozsławili polskie imię na całym świecie.

II zjazd kulturalno-oświatowy
Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. w Inowrocławiu.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, organizacja robotnicza, oparta na ideologji katolickiej i narodowej rok rocznie zwołuje t. zw. zjazdy kulturalno-oświatowe, na których są wygłaszane puczające referaty oraz omawia się sprawy zawodowe. Taki właśnie zjazd odbył się w niedzielę 11 bm. w Inowrocławiu przy bardzo licznym udziale delegatów z powiatu inowrocławskiego i mogileńskiego. Zauważyć było można sporą liczbę młodzieży robotniczej.

Obrady w Sokolni zagaił sekretarz okr. Zw. Robotników Rolnych i Leśnych p. Rochowiak, który powitał przedstawicieli władz oraz prasy i delegatów.

Marszałkiem zjazdu wybrano nowego sekretarza p. Koniecznego, na sekretarza p. Pankowskiego z Pakości, a na ławników pp. Zwolińskiego z Dulska i Jędrzejczaka z Liszkowa.

Pierwszy bardzo obszerny referat o ustroju Rzeczypospolitej Polskiej wygłosił prezes zarządu głównego i poseł na Sejm p. Leon Leśniewski. Referent w krótkim zarysie przedstawił położenie warstw pracowniczych w Polsce przedrozbiorowej, a następnie szczegółowo omówił obecny ustrój naszego państwa. Wkońcu zaś poruszył sprawę systemu podatkowego w kraju naszym, udawadniając słusznie, że warstwy robotnicze swoje obowiązki obywatelskie wypełniają uczciwie i że stosunkowo biorąc, najwięcej opłacają podatków na rzecz skarbu państwa.

Drugi referat wygłosił sekretarz zarządu gł. p. Wojciech Müller. Mówca w przeszło półtoragodzinnych wywodach uwypuklił sprawę umów zbiorowych, obrony prawnej robotników, ubezpieczeń społecznych i o potrzebie organizacji. Obu mówców obdarzono hucznemi oklaskami.

Wkońcu na liczne pytania ze strony delegatów udzielali wyjaśnień poseł Leśniewski i sekretarz Müller.

Na tem program zjazdu został wyczerpany. Na zakończenie odśpiewano wspólnie jedną zwrotkę hymnu „Boże coś Polskę".

Dodać należy, że organizacja zjazdu była wzorowa i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przyniósł on delegatom i zebranej młodzieży robotniczej bardzo wiele pożytku.

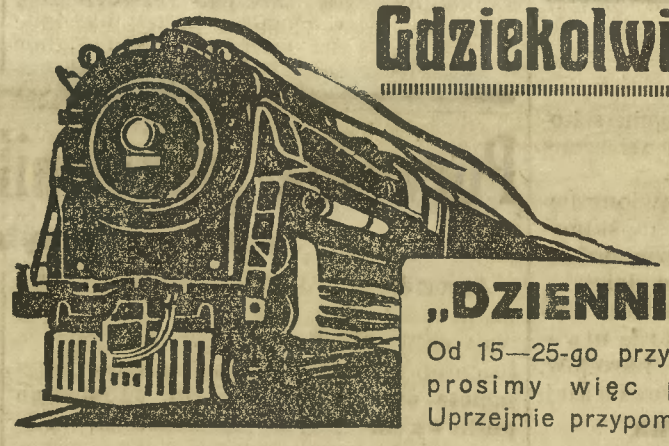

Gdziekolwiek się udamy

wszędzie, w każdej miejscowości, napotkamy na

„DZIENNIK BYDGOSKI"

Od 15—25-go przyjmują listowi przedpłatę — prosimy więc przygotować pieniądze Uprzejmie przypominamy.

Uroczystość poświęcenia sztandaru
Stow. Młodzieży Męskiej w Przysiersku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Położona nad szosą Tuchola—Świecie piękna wieś kościelna Przysiersk w pow. świeckim, licząca około 1500 mieszkańców, była ub. niedzieli 11. bm. świadkiem okazałej uroczystości młodzieży, zorganizowanej pod znakiem SMP.

Miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej obchodziło w dniu tym pięciolecie swego istnienia oraz uroczyste poświęcenie swego nowo sprawionego sztandaru, pięknie wykonanego w Świeciu przez Siostry Wincentynki w szwalni Domu św. Jana.

Celem wzięcia udziału w uroczystości przybyły do Przysierska bratnie Stowarzyszenia z Drzycimia, Terespola, Bukówca, Świecia itd. — ostatnia z orkiestrą która przygrywała podczas całej uroczystości. Gremjalnie stawiły się miejscowe towarzystwa — a jest ich sporo — ze sztandarami.

O godz. 10 ks. prob. Hoppe, protektor Stow. wygłosił od stóp ołtarza stosowne do chwili przemówienie o znaczeniu sztandaru i obowiązkach wobec niego. Druhowie złożyli uroczyste przyrzeczenie wobec sztandaru, który ks. prob. Hoppe następnie poświęcił. Chrzestnymi byli co najpoważniejsi obywatele miejscowi i okolicy. Podczas uroczystej sumy śpiewał udatnie chór młodzieży, piękne, bo do głębi serca wzruszające kazanie wygłosił generalny sekretarz Związku ks. Żynda z Wąbrzeźna.

W sali p. Lewickiego odbyło się zaraz po nabożeństwie uroczyste posiedzenie, jakie zagaił ks. prob. Hoppe, witając wszystkich przybyłych serdecznemi słowy. Jeden z członków zarządu zdał wyczerpujące sprawozdanie z pięcioletniej pracy Stow. w Przysiersku. Okolicznościowe przemówienia wygłosili i składali serdeczne życzenia: prezes okręgowy SMP. ks. Jan Lehmann ze Świecia, prezes Parafjalnej Akcji Katolickiej p. Poznański, p. Kroszel SMP. Drzycim, p. Radtke SMP. Świecie itd. Z niebywałym entuzjazmem wysłuchano przemówienia gen. sekr. ks. Żyndy, składającego również swe życzenia. Ponadto rodzice chrzestni, delegaci i goście ofiarowali gwoździe pamiątkowe oraz datki pieniężne.

Nareszcie zasiedli wszyscy do wspólnego obiadu, podano smaczną grochówkę, którą spożywano z niemałym apetytem.

Po południu, na łące p. Woydy, odbyła się zabawa ludowa; wieczorem w sali odegrano z powodzeniem sztukę sceniczną p. t. „Pałka Madeja". Wypada nam podnieść gorące starania miejscowego proboszcza protektora i patrona Stow. ks. Hoppego, dzięki któremu Stow. wspaniale się rozwija, czego nowym dowodem jest właśnie co dopiero poświęcony sztandar.

Szczere słowa uznania należą się również miejscowemu i okolicznemu obywatelstwu, które wydatnie popiera działalność Stow. co najdobitniej wykazała właśnie niedzielna uroczystość, która uczestnikom pozostanie napewno w miłej pamięci.

Zderzenie się samochodów

Dnia 10. bm. wieczorem u zbiegu ulicy św. Ducha i Targowiska w Inowrocławiu, samochód osobowy, prowadzony przez rotmistrza 16 p. uł. z Bydgoszczy zderzył się z autem prywatnem rejestracji pomorskiej.

Wskutek zderzenia, samochód prowadzony przez rotmistrza został poważnie uszkodzony.

Na miejsce wypadku przybył posterunkowy P. P. Grzelak, celem spisania protokółu, lecz auto rejestracji pomorskiej tymczasem już się oddaliło.

———o———

Chełmno.

Podrzucenie trojga dzieci na dziedzińcu klasztornym. Małżonkowie Ożuchowscy Stefan i Marja, zamieszkali ostatnio we wsi Sobota (powiat Poznań) pozostawili bez wszelkiej opieki 3 dzieci (lat 9, 5 i 4) na dziedzińcu klasztornym w Chełmnie i ulotnili się w niewiadomym kierunku. Policja czyni poszukiwania za zbiegłymi rodzicami.

Związek Elektryfikacyjny. Zebranie konstytucyjne Związku Elektryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń odbędzie się w czwartek, 15 bm. w sali sejmikowej w Chełmnie. Nowa rada związku dokona wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Fałszowanie mleka. Zauważono, jak pewna dostawczyni mleka z Klamrów fabrykowała w Chełmnie własne mleko. Fabrykantkę zauważono i podano policji sanitarnej do ukarania. W interesie zdrowia publicznego każdy wypadek fałszowania mleka powinna ludność zgłaszać natychmiast w magistracie do kontrolera żywności.

Ze zjazdu katolickiego w Więcborku.

Uroczysta msza św. — Podniosłe kazanie. — „Katolik wobec kryzysu“. Defilada. — Obrady sekcyjne. — Uchwalenie rezolucji.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego.“)

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się w ub. niedzielę w Więcborku wspaniały zjazd katolicki pod hasłem „Katolik wobec kryzysu“. Miasto Więcbork przybrało odświętny charakter. Co kilkanaście metrów ustawione były bramy triumfalne. Każdy prawie dom był ozdobiony św. obrazami i flagami.

Na boisku zebrały się liczne organizacje, które następnie w pochodzie udały się na rynek przed zbudowany przed ratuszem wspaniały ołtarz, przed którym delegat biskupi ks. kanonik Makowski z Chojnic odprawił uroczystą mszę św. z asystą. Podczas mszy św. wygłosił ks. kanonik dr. Raszeja z Pelplina podniosłe kazanie.

Po skończonej mszy św. nastąpiło otwarcie zjazdu przez rektora Kalinowskiego z Sępólna. prezesa wydziału dekanalnego Akcji Katolickiej, który w serdecznych słowach witał delegata biskupiego ks. kanonika Makowskiego z Chojnic, przedstawiciela rządu, starostę powiatowego z Sępólna p. Ornassa, inspektora szkolnego p. Rochona, duchowieństwo z ks. dziekanem Wilmowskim na czele, sekretarza diecezjalnego Akcji Katolickiej ks. dr. Raszeję, pp. prof. Tkaczyka z Grudziądza, prof. Zielińskiego ze Świecia, prof. Władyczynową z Tczewa, mecenasową Doerfferową z Torunia i em. insp. szk. Rajskiego z Wąbrzeźna jako referentów, przedstawicieli Akcji Katolickiej poszczególnych parafij, szambelanów, burmistrzów oraz przedstawicieli prasy, wnosząc na zakończenie okrzyk „Niech żyje Chrystus Król“.

Marszałkiem zjazdu wybrano szambelana Prądzińskiego ze Skarpy, który wniósł okrzyk na cześć Ojca św., ks. biskupa chełmińskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, poczem odczytał telegramy hołdownicze, które wysłano do J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, nuncjatury papieskiej w Warszawie i do p. wojewody pomorskiego.

Przemówienia powitalne wygłosili imieniem J. E. ks. biskupa ks. kanonik Makowski z Chojnic, imieniem duchowieństwa dekanatu kamieńskiego ks. dziekan Wilmowski i imieniem ludności miastą Więcborka burmistrz p. Wintecki.

Nastąpił referat p. prof. Tkaczyka z Grudziądza na temat „Katolik wobec kryzysu“ który przyjęto gorącemi oklaskami. Po referacie urządzono pochód manifestacyjny. W końcu przed delegatem biskupim i zaproszonymi gośćmi odbyła się defilada, w której wzięli udział parafja Dąbrówka, Kamień, Lutowo, Sępólno, Sypniewo, Wałdowo, Więcbork, Wielowicz. W pochodzie maszerowały licznie Powstańcy i Wojacy, Młodzież męska i żeńska, Sokoli, Bractwa Strzeleckie, Kółka Rolnicze, Towarzystwa Ludowe i inni.

Po przerwie obiadowej odbyły się obrady sekcyjne. Dla mężczyzn w lasku strzeleckim — referat wygłosił p. prof. Zieliński ze Świecia, dla niewiast na sali p. Umińskiego — referat wygłosiła p. prof. Władyczyna z Tczewa, dla młodzieńców na boisku — referat wygłosił p. Rajski em. insp. szkolny z Wąbrzeźna oraz dla młodzieży żeńskiej na dziedzińcu szkolnym — referat wygłosiła p. mecenasowa Doerfferowa z Torunia. Po obradach poszczególne sekcje uchwaliły rezolucje.

O godzinie 16 odbyło się na Rynku końcowe zebranie plenarne wszystkich sekcyj, na którem uchwalono rezolucję, domagającą się stosowania zasad Chrystusowych w życiu osobistem, rodzinnem, gospodarczem, państwowem i prawnopublicznem, sprawiedliwego podziału dóbr materjalnych w myśl Chrystusa, wydatniejszej pomocy ze strony państwa i samorządów z kryzysem, aby przykazania Boże w życiu prywatnem i publicznem w całej pełni znowu najwyższem stały się prawem i obowiązującem wszystkich.

Na zakończenie obrad odbyły się na Rynku uroczyste nieszpory, po których nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i „Te Deum“.

Wieczorem urządzono w lasku strzeleckim przedstawienie amatorskie, na którem odegrano dramat religijny p. t. „Hermegilga“. Na tem zakończono ten wspaniały zjazd armji Chrystusa - Króla, który wypadł nad wyraz wspanile.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą“ i „Pod Koroną“.

Kino Apollo: „Godzina z tobą“.

Kino Gryf: „Purpurowa gondola“.

Kino Orzeł: „Bestja morska“.

Kino Nowości: „Na strunach zmysłów“ i Rin Tin Tin.

Spłoszeni złodzieje. W firmie „Rolnik“ przy ul. Wybickiego usiłowano skraść trzy worki pszenicy wartości 40 zł. Sprawcy kradzieży zostali spłoszeni, pozostawiając łup na podwórzu domu. — Na ulicy Droga Łąkowa patrol policyjny spotkał 5 osobników, niosących w workach węgiel, skradziony prawdopodobnie na terenach kolejowych. Złodzieje na widok policjanta porzucili worki, sami zaś zbiegli. W workach znajdowało się około 200 kg. węgla.

Kradzieże zgłosili: Szych Jan, zam. przy ul. Chełmińskiej (osada 2) kradzież roweru z bramy domu przy pl. 23 Stycznia 4, wartości 60 zł. Kozieł-Poklewski, zam. przy ul. Fortecznej 18 kradzież teczki z różnemi drobiazgami na poczcie, wartości 27 zł. Karaszkiewicz Tadeusz, zam. w Król. Dąbrówce kradzież roweru z ulicy Lipowej wartości 150 zł.

Najechanie. Opalewski Alojzy, uczeń rzeźnicki, zam. przy ul. Wybickiego, wyjeżdżając z bramy tego domu na rowerze, wpadł na przejeżdżający samochód P. M. 53629. Skutki zderzenia były fatalne, bowiem uległ on ogólnym obrażeniom ciała. Po opatrzeniu przez dr. Wetzla pozostał w domu.

Wypadek. Zasadzki Edmund, zam. przy ul. Czerwonodwornej 19, będąc podchmielony, zamierzał wejść do „Tivoli“ na zabawę, lecz go nie wpuszczono. Uderzył on wtedy ręką w szybę i wskutek tego niebezpieczenie przeciął sobie żyłę ręki. W stanie poważnym odstawiono go do szpitala.

Samowolna eksmisja. Pałubicka Anna, właścicielka domu przy ul. Kalinkowej 57, wyrzuciła meble lokatora Lewandowskiego, wskutek czego powstała awantura. Wkońcu dzielnicowy P. P. pogodził awanturujących się i wprowadził wyrzuconego.

Zamach samobójczy. Ubiegłej nocy jeden z funkcjonarjuszów policji zauważył leżącą na schodach prowadzących do ratusza młodą kobietę, wijącą się w bólach po wypiciu butelki eesencji octowej. Odwieziono ją do szpitala. Co było powodem rozpaczliwego kroku młodej kobiety, pomimo usiłowań policji nie udało się stwierdzić, jak również nie udało się dotąd ustalić nazwiska.

Dokształcająca szkoła handlowa - oddział męski - przy ul. Sobieskiego odbywa lekcje w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 18,15. Zaznacza się, że do szkoły tej uczęszczać muszą wszyscy uczniowie handlowi i biurowi jak i uczniowie hotelowi i restauracyjni. Za nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej pociąga się do odpowiedzialności karnej tak uczniów jak i pracodawcę.

Program lekkoatletycznych mistrzostw miasta Grudziądza na rok 1932.

Sobota, dnia 17 bm. godz. 16: Przedbiegi i finały biegów 200 m., 1500 m., 4×100, skoki wdal i wzwyż, rzuty kulą, oszczepem i młotem.

Niedziela, dnia 18 bm. godz. 15: Przedbiegi i finały 100 m., 400 m , 110 przez płotki, 800 m., 400, 200 100, 5000 m., rzuty dyskiem, skok o tyczce.

Uwaga: Konkurencje dla pań odbędą się w niedzielę.

Piłkarskie mistrzostwa miasta na rok 1932 odbędą się w październiku br.

Przeprowadzenie mistrzostw powierza się pp. chor. Cichaczewskiemu, przedst. Pom. Okr. Zw. P. N., Krakowskiemu A. - Olympia i Lodydze, Grudz. Klub Sport. 1925 przy Pepege. Zgłoszenia drużyn przyjmuje do dnia 26 września br. magistrat, biuro wojskowe, pokój 201. Obowiązują przepisy P. Z. P. N.

Groźna banda przed sądem

Przed izbą karną sądu okręgowego w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciwko szajce groźnych bandytów, którzy przez szereg miesięcy dokonywali napadów rabunkowych oraz włamań do domów zamożnych obywateli w powiecie grudziądzkim. Bandyci posługiwali się prawie we wszystkich swych wyprawach bronią palną.

Szajkę udało się zlikwidować policji powiatowej wspólnie z wydziałem śledczym w Grudziądzu. Osadzono wkońcu wszystkich w więzieniu. Obecnie na ławie oskarżonych zasiedli dowódcy szajki: dwaj bracia Karol i Bronisław Rychter oraz ich pomocnicy Karol Dąbrowski, Elżbieta Hinkelman, Bronisław Krajewski, Jan Brozdowski, Gubert Skibowski i Juljan Plutowski.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Halski, oskarżał prokurator Waszkowski. Oskarżonych Krajewskiego i Brozdowskiego bronił z urzędu dr. Kisielewski, oskarżonych Skibowskiego i Plutowskiego, również z urzędu, bronił mec. Płachtowski. Sąd skazał: Karola Rychtera na 2 lata więzienia, Bronisława Rychtera na 1 rok więzienia, Dąbrowskiego na 1 rok więzienia, Hinkelmanównę na 1 rok więzienia, Krajewskiego na 2 lata więzienia, Brozdowskiego na 2 lata i 1 miesiąc więzienia, Skibowskiego na 6 miesięcy więzienia i Plutowskiego na 6 miesięcy więzienia. Oskarżonym Rychterom, Dąbrowskiemu, Hinkelmanównie i Skibowskiemu zawieszono wykonanie kary warunkowo na lat 5. Krajewski, Brozdowski i Plutowski odcierpieć muszą karę natychmiast. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od dnia 15 czerwca br.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku, dnia 15 bm. apteka „Pod Lwem“, ul. Król. Jadwigi.

Kino Światowid: „W mrokach wielkiego miasta“.

Palace: „Wesoły Madryt“.

TEATR TORUŃSKI.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 17 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Obrona Częstochowy“ dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny najniższe od 0,30 do 1,50 zł.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20 Operetka Zdrojowa Ciechocinka — premjera „Wróg kobiet“ operetka w 3 aktach E. Eyslera z wyst. Heleny Majchrzakówny. Legitymacje zniżkowe 50%.

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20 „Obrona Częstochowy“ dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny miejsc do połowy zniżone.

Przyrost ludności. W czasie od 5 do 10 bm. urodziło się 15 chłopców (w tem 1 nieślubny), 15 dziewcząt (w tem 2 nieślubne). Zmarło 7 mężczyzn, 3 kobiety, 6 dzieci — razem 16 osób. Ślubów zawarto 7. Choć nieznaczny, ale stały daje się zauważyć przyrost ludności.

Osobiste. Znany w szerokich kołach tutejszego społeczeństwa prof. Adam Münnich, wykładowca języka polskiego w gimnazjum męskiem im. Kopernika w Toruniu, przeszedł na emeryturę. Społeczeństwo przyjęło tę wiadomość z prawdziwym żalem.

Oddaliła się z domu. Kotewicz Helena, zam. w Toruniu przy ul. Batorego 67, zgłosiła, iż dnia 9 bm. wyszła z domu jej 15-letnia córka Łucja i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania wdrożono.

Wypadek spowodowany przeoczeniem woźnicy. Dnia 11 bm. w czasie sprzedaży mleka z wozu mleczarskiego mleczarni Górskiego w Toruniu pociągnął koń wóz, przyczem stojący obok 9-letni Wiśniewski Tadeusz, zam. przy ul. Szosa Chełmińska 62 dostał się pod koła wozu, które przejechały mu nogę. Chłopca odstawiono do lecznicy miejskiej. Dochodzenia wdrożono.

Zamach samobójczy.

W ub. niedzielę po południu usiłowała popełnić samobójstwo przez otwarcie kurka od przewodu gazowego w mieszkaniu mężatka Trojanowska, zam. przy ul. św. Ducha, brama klasztorna. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy oraz przybyciu jej męża pozostawiono ją w domu, gdyż mąż nie zezwolił na odstawienie jej do szpitala miejskiego. Stan zdrowia wymienionej nie budzi obaw.

Sezon strzelecki zakończony.

Artur Szulc królem żniwnym.

Przy niezbyt korzystnej pogodzie brać strzelecka odbyła w Zieleńcu swe doroczne strzelanie o godność króla żniwnego, a zarazem końcowe strzelanie tego sezonu.

Łańcuch królewski zdobył Artur Szulc, pierwszym rycerzem został St. Tyrchan, drugim Edmund Szymański.

Na tarczy Torunia pierwsze miejsca zajęli: St. Tyrchan, A. Szulc, E. Szymański. Na tarczy „Zieleniec“ Fr. Wiencek, Małek i W. Maćkowiak.

O godz. 7 wieczorem odbyło się rozdanie nagród, poprzedzone przemówieniem prezesa bractwa, który kilka słów poświęcił pamięci tragicznie zmarłych naszych zwycięzców śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury.

Zawody w koszykówkę o mistrzostwo Polski.

Poznański AZS. zwycięzcą.

Na boisku gimnazjum męskiego w Toruniu odbyły się w ub. niedzielę między drużynami okręgu łódzkiego, pomorskiego i poznańskiego rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówkę.

W pierwszej rozgrywce A. Z. S., mistrz okr. poznańskiego, pokonał Gryfa, mistrza okręgu pomorskiego 39:20 (17:8), następnie A. Z. S. zwyciężył I. K. P., mistrza okręgu łódzkiego 24:13 (9:3), a w trzeciem spotkoniu I. K. P. pokonał Gryfa 49:29 (29:14).

Do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski staje zwycięska drużyna A. Z. S. okręgu poznańskiego, odznaczająca się szybką orjentacją, sprawnem podawaniem piłki i wspaniałem zgraniem.

Autobus wpadł do rowu.

Na szosie obornickiej uległ katastrofie autobus ciężarowy, zdążający z 15 osobami na pogrzeb z Bydgoszczy do Szamotuł. Szofer samochodu, zmyliwszy kierunek, usiłował zawrócić, co jednak ze względu na rozmiękłą wskutek deszczu nawierzchnię szosy mu się nie udało.

Samochód zsunął się do rowu, przyczem pasażerowie doznali mniejszych względnie większych kontuzyj. Pogotowie opatrzyło poważniejsze obrażenia cielesne Fr. Gajewskiej i Jarosławie Lorenz z Bydgoszczy.

Znowu zbrodnia dzieciobójstwa.

Korespondent nasz donosi z **Osia:**

Zamieszkała we wiosce Pruskie, pod Osiem, Franciszka Winkowska, porodziła w lesie państwowym leśnictwa Zacisze, nieślubne dziecko płci żeńskiej, które następnie żywcem zakopała w pobliskim rowie. Niedługo trwało a władze policyjne dowiedziały się o wszystkiem. Dzieciobójczynię, która przyznała się do zbrodni, aresztowano. Zwłoki dziecka, będące w rozkładzie odnaleziono na wskazanem miejscu.

Powyższy jest drugim zrzędu w ostatnich dniach wypadkiem tego rodzaju na terenie okolicy Osia.

Co na to władza porządku publicznego?

Już raz poruszyliśmy sprawę zaśmiecania placu przed teatrem toruńskim. Sądziliśmy, że dla ludzi kulturalnych i ta wzmianka była niepotrzebna, a conajmniej przypomną sobie, że do odpadków są kosze, a nie plac teatralny. Skutkowało to zaledwie kilka dni; dzisiaj niestety — porządek przykładny przed teatrem panuje tylko w dni, kiedy teatr jest nieczynny.

Nie należy nawet wątpić, że do teatru uczęszczają ludzie o przeciętnem conajmniej poczuciu porządku, a których nieporządek u innych wywołałby pewien zresztą słuszny niesmak i wstręt.

Pamiętać winniśmy, że najlepszym nauczycielem i wychowawcą **to dobry przykład!** Skoro jednak bagatelizowanie praw przyzwoitości stawia nas narówni z nieuświadomionymi i mniej kulturalnym wschodem, któremu tak skwapliwie przypisujemy i wytykamy jego niższość kulturalną, pokażmy, że sami czuwamy nad porządkiem, że nie trzeba nam żadnych nahajek.

Skoro każdorazowy posterunkowy tak pilnie przestazega, by w przedsionku teatru nie palono papierosów, bo na to jest palarnia, to nie zaszkodziłoby również przestrzec gości przed teatrem, że to zabytek kultury i sztuki, a nie śmietnik.

Skoro na wszystko znajduje się środki, niewątpliwie i w tym wypadku nie trudno złu zaradzić i zachować nasz porządek i czystość zachodu.

———::———

Zredukowani wiceprezesi sądów okręgowych.

W stan spoczynku przeniósł Pan Prezydent Rzeczypospolitej następujących wiceprezesów sądów okręgowych: w Chojnicach p. Staruszkiewicza, w Starogardzie p. Leona Halperna, w Toruniu p. Franciszka Paszkiewicza, w Poznaniu p. Kajetana Bojarskiego.

Wielki doroczny odpust

w dzień Narodzenia Najświętszej Marji Panny

w Piasecznie.

(Od korespondenta tczewskiego).

Tczew, 12. 9. Tysiączne tłumy wiernych z najdalszych parafij przybyły pieszo do cudownego miejsca przy studzience w Piasecznie, gdzie w niedzielę, dnia 11 bm. odbył się **doroczny wielki odpust Narodzenia Najświętszej Marji Panny.** Te nieprzejrzane masy pielgrzymów powitał **znany na Pomorzu kaznodzieja odpustowy i misjonarz ojciec-jezuita Dominik.** Z Grudziądza przybyli do Gniewu statkiem „Kanlowczyk" pielgrzymi, którzy z nabożną pieśnią na ustach i orkiestrą na czele przybyli do Piaseczna. Okoliczne szosy, wiodące do Piaseczna, wypełnione były od wczesnego poranku nieprzejrzanemi masami pielgrzymów, zdążających pieszo bądź wozami do cudownego miejsca. Przy studzience odprawione zostało główne nabożeństwo. Dzięki nowowybudowanemu ołtarzowi drewnianemu na pdwyższeniu Ofiara Mszy św. widziana była przez wszystkich wiernych. Podczas mszy św. wygłosił kazanie ojciec-jezuita Dominik, który swem kazaniem wzruszył nawet najzatwardzialsze serca, wskazując na opiekę Matki Boskiej nad każdym Jej oddanym i szczerze wierzącym chrześcijaninem i nad narodem naszym, pobudzając go do wytrwania w wierze i ufności nawet w najcięższych czasach, jakie obecnie przeżywamy.

Tysiące wiernych przystąpiło w tym uroczystym dniu do komunji św., tak iż księża udzielali wiernym Sakramentu św. do popołudnia. O godz. 4,30 po poł. odprawione zostały nieszpory.

Przykre zajście wywołało pojawienie się na odpuście kilku żydków, którzy nie bacząc na skupiony w nabożnych modlitwach lud polski, w hałaśliwy sposób napastowali pielgrzymów, ofiarowując im swoją żydowską tandetę.

Przez cały tydzień bieżący odprawiać się będą w Piasecznie nabożeństwa i nieszpory ku czci Najśw. Marji Panny. W niedzielę nastąpi uroczyste zakończenie oktawy.

Nasi biali ułani na manewrach czytają „Dziennik Bydgoski".

Tczew.

Z ekranu. Kino „Światowid" wyświetla potężne arcydzieło filmowe p. t. „Król włóczęgów" produkcji czeskiej. Ponadto bogaty nadprogram.

Znowu ofiara Wisły. W ub. sobotę utonął we Wiśle naprzeciw tartaku Wilkego 9-letni Franciszek Kowalski, zam. przy rodzicach na ul. Zamkowej 19. Zwłok młodocianej ofiary Wisły dotąd nie wydobyto, gdyż wpadł prawdopodobnie pod tratwę.

Demoralizacja. Do ukarania podano 22-letniego Ewalda Wiśniewskiego z Tczewa, który na ulicy wywołał zgorszenie publiczne.

Za chlebem. Przez stację graniczną Tczew przejeżdżało do Ameryki 57 emigrantów polskich.

3-letnie dziecko pod kołami taksówki. Bawiący się na ulicy Forstera 3-letni Stanisław Wieczorek wskutek własnej nieuwagi dostał się pod koła taksówki, prowadzonej przez szofera Dunajskiego. Kierowca samochodu usiłował przewieść dziecko po wypadku samochodem do szpitala, lecz matka dziecka nie chciała na to zezwolić, ponieważ stwierdziła tylko lekkie okaleczenia. Kierowca samochodu nie ponosi żadnej winy.

Kradzież z włamaniem. W nocy z soboty na niedzielę zapomocą wyjęcia szyby w oknie śpiżarni ks. prob. Piechowskiego w Lubiszewie pow. tczewskiego włamali się nieznani sprawcy skąd skradli różne rzeczy wartości około 90 zł. Przechodzący ul. Sobieskiego w Tczewie niej. Antoni Kozłowski znalazł leżącą na ulicy walizkę zawierającą jaczkę damską, swetr, 4 fartuchy, 4 ręczniki, modny fartuch, halkę, koszulę, spódniczkę, parę bucików damskich oraz kurę, które to rzeczy oddał w tut. komisarjacie P. P., gdzie wskutek zawiadomienia o kradzieży w Lubiszewie rozpoznano w znalezionych rzeczach skradziony towar. Złodziei nie ujęto.

Przytrzymano poszukiwanych. Tut. wydział śledczy przytrzymał i osadził w areszcie Adolfa Kohna, poszukiwanego listami gończemi sądów polskich i Turczyńskiego z powiatu warszawskiego, poszukiwanego przez sąd grodzki w Sochaczewie.

Trafił „swój na swego". Przed kilku dniami 30-kilkuletnia Władysława Śmidrowicz skradła na szkodę pewnego prawdopodobnie „zawianego" gościa w Gdyni 1500 zł i 11 guldenów gdańskich, uciekając ze zdobyczą do Tczewa, gdzie jej jakiś nieznany osobnik (kolega po fachu) skradł z tych skradzionych pieniędzy 500 zł. Śmidrowiczowa zgłosiła tą kradzież w tut. komisarjacie p. p. Naskutek telefonogramu z Gdyni została poznana i odesłana pod eskortą policjanta do Gdyni.

S. O. S. Tragedja młodej dziewczyny. Przed posterunkiem p. p. w Tczewie znalazł policjant leżącą na ziemi i wijącą się w bólach porodowych niej. Martę Rebel, którą umieszczono w tut. szpitalu św. Wincentego.

Wieczór towarzyski Klubu sportowego „Wisła". W ub. niedzielę w salach „Esplanady" staraniem sekcji tenisowej Klubu sportowego „Wisła" odbył się wieczorek towarzyski, który zaszczycili swoją obecnością burmistrz m. Tczewa St. Wojczyński z żoną, radczyni Hemplowa z córkami, dyrektor K. K. O. Dominowski oraz korpus oficerski 2 bat. strzelców. Dobrane to towarzystwo bawiło się ochoczo do późnego wieczora.

Tucholа.

Srebrne gody i jubileusz pracy samodzielnej. Znany właściciel hotelu „Kościuszko" p. Jan Świerczyński z swą małżonką Marją z Lamparskich obchodzili swe srebrne gody małżeńskie. Zarazem w dniu tym obchodził czcigodny Jubilat srebrny jubileusz samodzielnej pracy kupieckiej. Na intencję jubilatów odbyła się w tut. kościele msza św. Dużo pracy poświęcił p. S. w różnych organizacjach jak Sokół, Tow. Kupców Samodzielnych i innych, za które otrzymał odznakę. Jubilatom „Szczęść Boże!"

Z Pom. Tow. Rolniczego. Podaje się do wiadomości zarządom Kółek Rolniczych jak i członkom, że sekretarz powiatowy P. T. R. p. Frąckowski z Sępólna, który urzęduje w Tucholi we wtorki, upoważniony jest do inkasa składek od Kółek Rolniczych oraz członków, posiadających własność ponad 200 mórg. Pozatem otrzymał p. F. zastępstwo Pom. Stow. Ubezpieczeń od ognia w Toruniu na powiat tucholski.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Podwyższenie Krzyża św. Kornelji.
Jutro: 7 Boleści N. M. P., Nikodema.
Wschód słońca: godz. 5,32.
Zachód słońca: godz. 18,18.

Stan pogody.

Zachmurzenie jeszcze naogół duże, ale zmienne. Słabnące wiatry zachodnie. Chłodno. Temperatura około 15 stopni Celsiusza, w Małopolsce i na Polesiu nieco cieplej (18—20 st.).

DYŻURY APTEK:

Od 12. IX. — 18. IX.:

Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 994;

Apteka pod Lwem, (Okole), ulica Grunwaldzka 37, tel. 191.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

— **Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française"** w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę po raz drugi arcywesoła, pełna komicznych sytuacyj komedja **„NIEDOJRZAŁY OWOC"**, na której zapełniająca salę publiczność bawi się doskonale przerywając oklaskami bieg urozmaiconej akcji Bohaterka wieczoru Jadwiga Zaklicka w popisowej roli Geni czaruje publiczność urokiem talentu i jest przedmiotem gorących owacji ze strony widzów. Nadmienić należy, że gościna znakomitej artystki dobiega końca.

Pierwsza popołudniówka z Zaklicką.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 18. bm. dane będzie przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych, które wypełni komedja Connersa **„ROXY"** z gościnnym występem J. Zaklickiej. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Teatr toruński w Bydgoszczy.

W czwartek dnia 15. bm. odbędzie się jedyny występ zespołu teatru toruńskiego, który odegra głośną komedję D. Nicodemi'ego **„GAŁGANEK".** Na czele zespołu pp. Porębska i dyr. Benda. Bilety po cenach normalnych nabywać można w kasie teatru.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

— **Wiceprezes sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Tadeusz Madaliński** przeniesiony został na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w stan spoczynku. P. sędzia Madaliński liczy lat 63, pochodzi z powiatu śremskiego, przed wojną prowadził kancelarję adwokacką w Opolu na Śląsku, gdzie brał żywy udział w pracy społecznej. Przez kilka lat piastował w Wielkopolsce oswobodzonej urząd naczelnika sądu powiatowego w Grudziądzu, skąd przeniesiono go na wyższe stanowisko do Bydgoszczy. Odznaczał się sumiennością i kryształowym charakterem.

— **Uruchomienie całej linji Górny Śląsk — Gdynia** przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe nastąpi z dniem 1 stycznia 1933 r. Towarzystwo używać będzie parowozów polskich kolei państwowych. **Na odcinku Bydgoszcz—Gdynia** będą kursowały 2 pociągi pasażerskie i 7 towarowych na dobę, na odcinku Herby Nowe — Kraśnice 3 pociągi pasażerskie i 13 towarowych, na odcinku Kraśnice — Inowrocław 1 pociąg pasażerski i 10 towarowych. Towarzystwo zwróciło się już do ministerstwa komunikacji z prośbą o przekazanie mu odpowiedniej liczby wykwalifikowanego personelu technicznego.

— **Grzegorz Sauer nie żyje!** Z Poznania otrzymaliśmy dzisiaj smutną dla zasiedziałych Bydgoszczan nowinę: dnia 11 września zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony sakramentami świętemi, urzędnik jednej z tamtejszych instytucyj państwowych ś. p. Grzegorz Sauer, przeżywszy lat 59. Zmarły był w przedwojennej Bydgoszczy niezwykle popularną osobistością. Jako organista i dyrygent chóru kościelnego przy Farze przez wiele lat pracował dla chwały Bożej (za czasów ks. administratora Jagalskiego i później ks. prob. Beckera); udzielał się także w ruchu narodowym i kierował towarzystwem śpiewu „Halka", które pod jego batutą na licznych zjazdach, raz nawet w Berlinie, zbierało wawrzyny. Z Bydgoszczy wyprowadził się ś. p. Grzegorz Sauer do Witkowa, a stamtąd do Poznania — na posadę w województwie. Zmarłego wspominają starzy Bydgoszczanie ze czcią głęboką.

R. i. p.

— **Kto przyjmie za własne** chłopczyka 15-miesięcznego, osieroconego tragiczną śmiercią ojca. Bliższy adres i szczegóły poda redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— **Na kurs korespondencji handlowej w języku francuskim,** zorganizowany przez dyrekcję Francuskich Kursów Rządowych, w gimn. Kopernika, przyjmuje zgłoszenia sekretarjat, otwarty codziennie od 6—8 wieczorem. Nauka rozpoczyna się w środę 14-go bm. Prócz tego przyjmuje się jeszcze zapisy na prowadzone już kursy: przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy. Warunki przystępne. Opłata za wrzesień na kursie początkowym 2 zł.

Obchód 10-lecia

Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grucznie.

Przegląd sił powstańczych powiatu świeckiego. — Uroczysta msza św. Akademja jubileuszowa. — Odznaczenie zasłużonych członków.

Miejscowość Gruczno w powiecie świeckim w niedzielę 11. bm. gościła w swych murach kilkaset powstańców i wojaków, którzy zjechali się gremjalnie na 10-lecie Tow. Powstańców i Wojaków.

Stawili się delegaci ze Świecia, Koronowa, Świekatowa, Sulnówka, Korytowa, Przechowa, Jeżewa, Topólna, Lubania-Lipiny, Osia, Małociechowa i Czerska świeckiego, razem przeszło 500 wojaków.

Po raporcie wyruszono wspaniałym pochodem przy dźwiękach doborowej orkiestry wojackiej do kościoła parafjalnego. Nad posuwającemi się w takt marsza drużynami powiewało ogółem 28 sztandarów. Uroczystą mszę św. odprawił ks. ppłk. Wrycza w asyście dwóch kleryków z parafji, wygłaszając zarazem bardzo piękne i treściwe kazanie. Zkolei wyruszono przed pomnik, gdzie złożono piękny wieniec dla uczczenia poległych powstańców.

Następnie odbyła się defilada, którą w otoczeniu zarządu okręgowego i obwodowego odebrał prezes okręgu pomorskiego ks. ppłk. Wrycza. W pochodzie brali udział: wojacy, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, straż pożarna, Sokół, Bractwa Strzeleckie, Towarzystwo Przemysłowców, Towarzystwo Robotników itp.

Po defiladzie uroczysta akademja jubileuszowa została zagajona w pięknie przystrojonej sali p. Ziętaka, przez prezesa obwodowego p. Boruckiego ze Świecia, który zarazem wygłosił przemówienie powitalne. Na przewodniczącego prezydjum wybrano ks. ppłk. Wryczę, na ławników pp. prezesa Czajkowskiego z Gruczna i prezesa Kotlęgę ze Świecia. Do pióra powołano na sekretarza p. Brzozowskiego z Gruczna. W czasie akademji przemawiali: prezes okręgu pomorskiego ks. ppłk. Wrycza, komendant Związku płk. Thiel, posłowie Mazur i Reder, miejscowy proboszcz ks. Stock, prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków Świecie, prezes Tow. Powstańców i Wojaków p. Nowak z Koronowa, Flaczyński ze Świecia i red. Kuhn z Torunia. Podczas akademji wniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz generała Hallera. Sprawozdanie z 10-letniej działalności Towarzystwa złożył sekretarz p. Brzozowski z Gruczna, odczytując zarazem nadesłane telegramy z życzeniami, m. in. także od generała Hallera, który na uroczystość tę przybyć nie mógł. Akademję zakończył dziękując licznie zebranym za wzięcie udziału w uroczystości i przyczynienie się do jej upiększenia prezes Czajkowski z Gruczna i ks. ppłk. Wrycza. Pozatem zostały wręczone dyplomy zasługi następującym wojakom: Czajkowski Felicjan, Czajkowski Maksymiljan i Rządkowski Feliks z Gruczna, Pierzyński, Milczewski Franciszek, Sołtysiak i Dembek Alojzy z Lniana, Ratkowski i Kruczkowski z Drzycimia, Urbański Bernard i Chmielewski z Jeżewa, Niedzielski Józef z Bzowa, Lewandowski Wiktor, Ziółkowski Marjan i Tobolski z Przechowa. Po akademji odbył się wspólny obiad żołnierski. Po południu odbyły się zawody dla wojaków i młodzieży przedpoborowej.

Uroczystość wypadła wspaniale. Organizacja była sprawna. Wszystko to jest dowodem, że wszystkim powstańcom i wojakom leży na sercu dobro narodu i państwa oraz utrzymanie całości granic Rzeczypospolitej, za którą wylały się potoki krwi powstańczej.

Podniesienie św. Krzyża.

Na pamiątkę cudownego pojawienia się Krzyża cesarzowi Konstantynowi, ustanowione zostało w IV stuleciu **święto, obchodzone w dniu 14 września, zarówno przez kościół wschodni, jak i zachodni.**

Święto to stało się tem uroczystszem od czasu odkrycia prawdziwego Krzyża św. przez świętą Helenę. Oba te wydarzenia czczono dawniej w jednym i tym samym dniu. Później je rozdzielono i **Kościół przeznaczył dzień 3 maja na święto Znalezienia Krzyża św. przez św. Helenę.**

W roku 614 Chrosreos, król perski opanował Jerozolimę i porwał prawdziwy Krzyż. Cudownem zrządzeniem Opatrzności, Persowie nie otworzyli skrzyni, w której Krzyż św. się znajdował i zamykająca skrzynię pieczęć biskupa jerozolimskiego, pozostała nietknięta. W czternaście lat później **cesarz Herakljusz zwyciężył Persów, a pierwszym warunkiem, jaki im podyktował, był zwrot Krzyża św.**

Cesarz przeniósł **drzewo Krzyża św. w triumfalnym pochodzie do Konstantynopola.** Na wiosnę następnego roku statkiem udał się do Palestyny, by złożyć Krzyż w Jerozolimie i podziękować Bogu za zwycięstwo. Sam na własnych barkach chciał zanieść Krzyż do miasta i rozwinąć przytem przepych niebywały.

Ale towarzyszący mu **patrjarcha Zacharjusz zwrócił uwagę jego, że ten przepych nie odpowiada upokorzeniu, którego ofiarą był Zbawiciel, niosąc krzyż przez ulice Jerozolimy. „Ty cesarzu** — mówił patrjarcha — ubrany jesteś w monarsze szaty i oznaki, a Chrystus ubrany był ubogo. Na głowie masz koronę złotą, Chrystus miał koronę cierniową; tyś obuty, Chrystus był bosy."

Natychmiast **cesarz zdjął swe wspaniałe szaty, koronę i obuwie, idąc z procesją, jak ubogi pielgrzym.** Złożono Krzyż na tem samem miejscu, w którem spoczywał przedtem. Gdy przedtem ukazano Krzyż ludowi, zdarzyło się kilka cudownych uleczeń.

Z tą chwilą dopiero **święto Podwyższenia Krzyża św. nabrało właściwego znaczenia i niedługo stało się powszechnem w Kościele katolickim.**

———::———

Z Tow. oświatowo-religijnego pod wezwaniem św. Ignacego.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie sprawozdawcze pod przewodnictwem prezesa p. Jagodzińskiego. **Obecnych było przeszło tysiąc członków.**

Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków oraz tragiczny zgon lotnika Żwirki.

Po sprawozdaniu sekretarza p. Haremzy przyjęto 8 nowych członków.

Referat na temat: „Światowa wojna" wygłosił poseł Faustyniak. Prelegent uzasadnił chytrość Niemiec, cele i powody ich zbrojeń. Mówca podkreślił, że Polska powinna mieć baczne oko na sąsiada. Dalej mówca poruszył ważność bojkotu Gdańska, a popierania swoich przemysłowców, jak również nie kupowania u żydów.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: Świerkowski, Wolszlegier, Krupa, Strzałkowski i inni.

Towarzystwo wspólnie z kołem śpiewaczem „Chopin" przygotowuje „Skalmierzanki".

Dział społeczny.

Nowy zamach na prawa pracowników umysłowych.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) W kołach pracowników umysłowych zawrzało na skutek wiadomości, że Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wystąpił do ministerstwa opieki społecznej z niesłychaną propozycją, obniżenia renty starczej z 40 na 30%; na wypadek dalszej pracy zawodowej faktyczny zarobek miałby być od renty starczej odliczany. Innemi słowy, kto po uzyskaniu prawa do renty starczej, na którą płacił długie lata, pracować będzie nadal (z samej renty przecież nie użyje) nie dostanie renty.

Skoro się zważy, że przed kilku dniami wystąpiono ze strony Z. U. P. U. z wnioskiem o podwyższenie składek, trudno się dziwić oburzeniu, jakie ogarnęło pracowników umysłowych.

Kalendarz książkowy na rok 1933

obszerny, pięknie ilustrowany z działem informacyjnym, wydamy przy końcu roku znów w wysokim nakładzie **jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego"** dla wszystkich naszych Szanownych Czytelników.

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

którym zależy na **stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa,** niechaj niezwłocznie nadadzą ogłoszenie do kalendarza „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1933. Ceny ogłoszeń umiarkowane.

Tak świetnej sposobności celowej reklamy prosimy nie zaniedbać!

Na powitanie chińskiej misji naukowej.

O Mikołaju Smoguleckim, synu starosty bydgoskiego, który poszedł 1646 r. do Chin jako misjonarz i nauczyciel matematyki.

Smoguleccy, herbu Grzymała, wywodzą się ze Smogulca, niegdyś miasta, obecnie wsi kościelnej, położonej na południowym brzegu Noteci.

W pierwszej połowie XVII. wieku rodzina Smoguleckich wzrosła w znaczeniu i majętnościach zabiegliwością **Macieja Smoguleckiego,** który do **starostwa bydgoskiego** umiał dodać koligacje z możnowładczym domem krakowskiego wojewody **Mikołaja Zabrzydowskiego** i jego córę Teresę pojął za żonę.

Z małżeństwa tego poszło dwóch braci Mikołaj i Jakób Smoguleccy. Starszy z nich **Mikołaj** urodził się w roku 1610. Z pierwszych lat młodości jego nie posiadamy żadnych szczegółów.

W roku 1617 przedwczesna śmierć Macieja Smoguleckiego osierociła przyszłych starostów nakielskich. W kilka lat później Mikołaj Smogulecki pojawił się **na wszechnicy we Fryburgu** (Bryzgowja), gdzie studjował nauki ścisłe i ogłosił drukiem łacińską pracę pod tytułem „Sol" czyli słońce.

W roku 1628 nasz Mikołaj bawił w Rzymie na dalszych studjach. Tamże przeprowadził Smogulecki publiczną dysputę z takiem powodzeniem, że o tym fakcie wspominano jeszcze kilka lat później. Jego powrót do Polski nastąpił prawdopodobnie w roku 1629. Wnet powołano go do zaszczytnej służby publicznej i powierzono urzędy: posła na sejm konwokacyjny, **starosty nakielskiego,** komisarza do zapłaty żołdu wojskom, deputata na trybunał koronny i t. d.

Nagle Mikołaj Smogulecki porzuca zaszczyty, majętności i świat, a w roku 1636 **wstępuje do zakonu O.O. Jezuitów,** z którymi zapoznał się dokładnie podczas swoich studjów we Fryburgu i w Rzymie. Nauki teologiczne odbywa w Krakowie, a kończy w Rzymie w roku 1643. W następnym roku O. Mikołaj Smogulecki opuszcza Rzym i udaje się **do Portugalji,** by stamtąd na pokładzie żaglowca, jako członek grupy jezuickich misjonarzy, ruszyć okrężną drogą **przez Indje do Chin** — wbrew namowom króla Luzytanji, który wykształconego Jezuitę — Polaka pragnął zatrzymać na swoim dworze.

Dnia 2 stycznia 1645 po bardzo przykrej podróży misjonarze znaleźli się **na wyspie Jawie,** a w roku 1646 O. Smogulecki był już w Chinach, gdzie przybrał imię **Mu-Ni-Ko** (Nicolaus). Chiny były wtenczas terenem krwawych wojen. To też praca misjonarska obfitowała w niebezpieczeństwa i zawody. Nauczywszy się języka chińskiego, Smogulecki zdobył sobie wielkie znaczenie wśród wykształconych sfer chińskiego społeczeństwa, głównie dzięki swoim wiadomościom z dziedziny matematyki. Po bardzo niebezpiecznych przygodach O. Mikołaj udał się na swoją placówkę misyjną w **prowincji Fukien,** gdzie pracował od 1647—1651 pod kierownictwem Włocha O. Aleni, a następnie Portugalczyka O. da Cunha. W następnych latach O. Smogulecki działał w Nankinie.

W czasie swego pobytu tamże O. Mu-Ni-Ko wykładał Chińczykom matematykę z takiem powodzeniem, że jeden z jego uczniów Lia Fong-tsu ogłosił w języku chińskim, pod nazwiskiem polskiego swego mistrza, **dwa dzieła astronomiczne,** w których pragnął dawniejsze chińskie poglądy pogodzić z ówczesnemi wynikami europejskiej wiedzy, przyniesionej na daleki wschód przez jezuickich misjonarzy. W jednem z nazwanych dzieł został poraz pierwszy w Chinach zastosowany **rachunek logarytmowy.**

Sława polskiego misjonarza sprawiła, że ówczesny cesarz chiński Szi-tsu wezwał go do swej stolicy Pekingu, dokąd Smogulecki pospieszył w roku 1653. Skutkiem tej audjencji było, że Smogulecki otrzymał tak zwany **list żelazny** (litterae patentes), który umożliwił mu podróż po całem cesarstwie chińskiem i zaniesienia światła wiary Chrystusowej, w strony, które nigdy jeszcze nie widziały żadnego misjonarza.

W roku 1655 niezmordowany O. Mu-Ni-Ko pracuje w nadmorskiej prowincji **Kuang-tung** ze stolicą Kanton. Tutaj Smogulecki spotkał dwóch swoich zakonnych współbraci i mógł im ułatwić wykonanie polecenego zadania, a to dzięki wpływom, jakie posiadał u miarodajnych czynników państwowych.

Wytężona praca naukowa i misjonarska, dalekie i śmiałe podróż oraz niewygody nadwątliły zdrowie polskiego Jezuity. Oddawna trapiła go obawa, że może się jemu przydarzyć to samo, co już niejednego misjonarza spotkało: nagła śmierć gdzieś zdala od współbraci. Skorzystał więc z okazji i odprawił spowiedź generalną przed jednym z wyżej wymienionych Ojców.

Przeczucie nie omyliło Smoguleckiego. W drodze powrotnej do Kantonu O. Mikołaj zatrzymał się w Tszan-king w domu pewnego zaprzyjaźnionego mandaryna. Nagła choroba zmogła niestrudzonego szermierza Chrystusowego zdala od współbraci.

O. Mikołaj Smogulecki umarł dnia 17 września 1656 i spoczął na wieki w chińskiej ziemi.

Według pojęć tego świata dziwny to był człowiek. Wykształcony, bogaty i bardzo ustosunkowany — wzgardził wygodami życia i dworów polskiego, portugalskiego i chińskiego, porzucił Ojczyznę miłą, gdzie go wielkie czekały zaszczyty, a poszedł śladami św. Franciszka Ksawerego na daleki wschód, aby „nauczać wszystkie narody" tego, czego uczył Chrystus Pan. Zaiste, dziwny to człowiek, ale naprawdę wielki chrześcijanin-katolik.

Ks. Geppert.

Towarzysze przy kieliszku— obrabowali kupca.

Bezczelny napad rabunkowy w Bydgoszczy.

W nocy z soboty na niedzielę do kupca **Stanisława Dąbrowskiego,** zamieszkałego przy ul. Stromej 18, przystąpiło w pewnej restauracji dwóch nieznanych mu osobników. Przystąpili, tak jak wogóle przystępują w restauracji „kompani" nieco zalani. W każdym razie o stosunki i nawiązanie kontaktu tam nie trudno.

Znajomość była zawarta i po krótkiej wypitce udano się po północy wspólnie do domu w kierunku Szwederowa. Przy ulicy Orlej nagle dwaj towarzysze **napadli na Dąbrowskiego** i obrabowali go z posiadanej gotówki. Ogółem skradziono mu **360 zł oraz damski zegarek.** Po tym napadzie bandyci uciekli. Na krzyk napadniętego nikt nie pospieszył z pomocą. Policja wszczęła energiczne dochodzenia za bandytami.

Jak się dowiadujemy, dwaj bandyci zostali już ujęci. Staną oni prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

———::———

Zboczeniec niemiecki gorszy dziatwę polską.

W domu przy ul. Henryka Dietza 2 ukazuje się w godzinach porannych, gdy dzieci chodzą do szkoły lub po zakupy, starszy Niemiec, niejaki O., odziany zaledwie krótką koszulą, nie zakrywającą całego korpusu. Nie wiadomo, czy w tym wypadku ma się do czynienia ze zboczeńcem, czy ze starcem już niezupełnie normalnym. Lokatorzy domu, którzy starcowi gorszące widowisko wytykają, spotykają się z ordynarnemi wyzwiskami. Należy się spodziewać, że policja powiadomiona o tych popisach O., poskromi zboczeńca czy obłąkańca albo go unieszkodliwi. W każdym razie nie może ona nad gorszeniem dziatwy przejść do porządku dziennego.

Kto wygrał na loterji?

W piątym dniu ciągnienia 5 klasy 25 polskiej loterji państwowej padły na numery następujące:

Po **15.000 zł** nr. 33488 133047 144956.

Po **5.000 zł** nr. 43929 157229.

Po **3.000 zł** nr. 8919 68143 101001 104171 105937 123174.

Po **2.000 zł** nr. 4038 15458 17977 55210 59285 66681 80160 84869 97530 102970 105531 112391 112591 116643 119554 131500 139369 142479 144475 151857 152197 157420.

Po **1.000 zł** nr. 6627 12081 13434 18295 22372 23480 27089 29878 32086 34543 43444 46830 51609 58913 59225 67610 70841 78361 81036 86616 90117 90298 92002 95364 95966 100836 102017 103346 105653 107702 111445 116924 117918 128264 129990 130414 135373 140262 151302 154541 155233.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni **„Śmiertelna jazda"** i **„Szalony jeździec".**

KRISTAL. Dziś i jutro wesoła operetka p. t. **„Liljanka chce się rozwieść"** z uroczą Liljan Harvey i Henry Garatem. Dźwiękowiec ten cieszy się powodzeniem, na które w zupełności zasługuje. Z ekranu bowiem płynie humor i przeróżne melodje; czarują zaś ładne ewolucje taneczne, intryguje treść i bawią sceny pikantne i pomysłowe. Nadprogram ciekawe zdjęcia z „Państwa Buddy", tygodnik i sceny z tegorocznej olimpjady.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni **„Przedziwne kłamstwa Niny Pietrowny"** z Brygidą Helm i dźwiękowiec **„Lokomotywa"** z znakomitym odtwórcą maszynisty kolejowego Lon Chaneyem. Oba filmy niezwykle interesujące zwłaszcza „Lokomotywa", w którym maszyna pod wpływem człowieka staje się przedmiotem z duszą. Kolejarze idźcie i zobaczcie ten film.

NOWOŚCI wystawiło przepiękny dramat dźwiękowy w wersji hiszpańskiej p. t. **„Mąż swojej żony"** wykonany według najnowszych wymagań technicznych, bardzo interesujący o akcji żywej, bogaty w ciekawe epizody, muzykę i śpiewy. W rolach głównych Rosita Moreno i Robert Rey. Drugi film p. t. **„Młode orły"** jest najwspanialszą rewelacją w dziedzinie lotnictwa, o oszałamiających epizodach bohaterów przestworzy, którzy dokonują wspaniałe, zarazem wstrząsające wrażenia na swych aeroplanach, zwłaszcza zgrozę wywołuje katastrofa lotnicza.

REWJA dziś po raz ostatni wyświetla najpiękniejsze arcydzieło film p. t. **„Wołga wołga"** (Pieśń o Atamanie). W rolach głównych Adalbert H. Schlettow i Rudolf Klein-Rogge. Początek o godz. 7 i 9,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,30: Komunikat LOPP. 15,35: Muzyka gramofonowa. 16,35: Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,00: Koncert popołudniowy. 18,00: „O alchemji współczesnej" odczyt. 18,20: Muzyka taneczna. 19,45: Komunikat rolniczy. 20,00: Muzyka lekka w wyk. ork. Filharmonji Warszawskiej. 21,20: Słuchowisko pt. „Drugie imię miłości". 22,00: Audycja filmowo-radjowa na aparaturze fotocelowej wyrobu firmy „Natawis". 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

Minister spraw wewnętrznych na kontroli Pomorza.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) Minister Pieracki **wyjechał na Pomorze,** gdzie dokona inspekcji całego województwa

Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu.

Niefortunny myśliwy postrzelił p. Weynerowską.

Z Obornik donoszą: Na polach pod Dąbrówką Ludomską urządzono polowanie na kuropatwy. Jeden z myśliwych oddalił się od reszty strzelców i w chwili, kiedy zerwało się stado kuropatw, strzelił tak niefortunnie, iż spowodował wypadek. Mianowicie biorąca udział w polowaniu żona znanego fabrykanta obuwia marki „Leo" w Bydgoszczy p. Weynerowska została postrzelona: 3 ziarnka śrutu utkwiły w twarzy. Postrzał powalił ranną na ziemię — było to jednak przerażenie, albowiem rany były lekkie. Pani Weynerowska pojechała do Poznania, gdzie dr. Jurasz dokonał usunięcia śrutu.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".**

— **Koncert Stanisława Lewińskiego na bezrobotnych.** W czwartek, 15. bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika o godz. 8 wiecz. wystąpi znany pianista-wirtuoz, Stanisław Lewiński. W programie największe arcydzieła muzyki fortepianowej: Scarlatti-Tausig. Chopin, Liszt, Debussy, Rhené-Baton. Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nnut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda.

Groźny pożar w Mąkowarsku.

5 gospodarstw spłonęło.

(Od własnego sprawozdawcy.)

We wtorek o godz. 12,30 rozeszła się po całej okolicy wieść o groźnym pożarze w Mąkowarsku. Na miejscu stwierdzono, że pożar wybuchł z dotąd niewyjaśnionych przyczyn w zabudowaniach Tesmara junjora. Całe gospodarstwo z powodu słomianych dachów spłonęło Nie uratowano ani żywego ani martwego inwentarza.

Mimo usilnej akcji ratowniczej, ogień przy szalejącej wichurze prędko przeniósł się po słomianych dachach **na sąsiednie zabudowania przy ul. Gęsiej.** Straże pożarne nie powstrzymały szalejącego żywiołu. Spłonęły jeszcze zabudowania kolejarza Gabrysia, gospodarza Tesmera senj. Schrödera i kowala Tojzy. Przy ogromnym wysiłku wszystkich straży pożarnych ogien zlokalizowano. W akcji ratowniczej brały udział ochotnicze straże z Mąkowarska, Wilcza, Lucimia, Nowego Dworu i Koronowa. Podkreślić należy odwagę jednego z członków straży mąkowarskiej który na ochotnika z płonącego budynku mieszkalnego uratował teczkę z większą gotówką.

Poszkodowani byli bardzo nisko ubezpieczeni.

Uzdrowisko Powidz w płomieniach.

W zabudowaniach uzdrowiska Powidz wybuchł późnym wieczorem pożar, który szybko się rozszerzył na całe łazienki, mieszczące kilkadziesiąt kabin. Ognia ugasić było nie sposób, mimo zmobilizowania wszystkiej miejscowej straży pożarnej oraz przybycia posiłków z okolic, zaalarmowanych szeroko bijącą łuną. Spaliły się całe prawie łazienki wraz z umeblowaniem, ubezpieczone na 140.000 zł. Właściciel uzdrowiska p. Wojciech Jabłoński powstałe wskutek ognia szkody oblicza na 200.000 zł. Z uzdrowiska ocalały dzięki znacznej swej odległości od łazienek budynek mieszkalny i zabudowania gospodarskie.

Przyczyna pożaru nieznana.

Mgła a reumatyzm.

Do zjawisk przyrody, wywierających niemały wpływ ujemny na zdrowie i samopoczucie człowieka, należy bezwątpienia wilgotne, przesycone mgłą powietrze jesienne. Podczas mglistych dni zwiększa się ilość chorób z przeziębienia a wilgoć w powietrzu sprzyja zwłaszcza występowaniu reumatyzmów.

Wobec tego, że wkrótce już nastąpi pora mglistych jesiennych dni, należy poradzić każdemu, kto tylko posiada skłonność do cierpień reumatycznych, aby w tej porze i wogóle w porach przejściowych, odznaczających się nagłemi zmianami temperatury, miał zawsze pod ręką środek, któryby był w stanie uśmierzyć występujące nagle bóle. — Ustaloną opinję środka przeciwreumatycznego posiada Aspirina, która z powodu swych wybitnych właściwości uśmierzających ból i swej dobrej tolerancji powinna się znajdować w każdej bez wyjątku apteczce domowej. (1205

Kapliczka, w której chwilowo spoczywały zwłoki ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Pomnik na miejscu katastrofy.

Morawska Ostrawa, 14. 9. (PAT) Mieszkańcy gminy Cierlicko Dolne wspólnie z ludnością polską czeskiego Śląska i Moraw zamierzają wznieść na miejscu katastrofy pomnik, który byłby trwałym dowodem uznania ludności polskiej w Czechosłowacji dla bohaterskich lotników i smutku, w jakim jednoczy się z całym narodem polskim ludność polska w Czechosłowacji.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł. — r.) Magistrat m. Dąbrowy Górniczej postanowił nowourządzony plac wraz ze skwerem nazwać imieniem por. Żwirki. Odsłonięcie tablicy nastąpi w dniu pogrzebu lotników. Pracownicy zakładów Modrzejowskich złożyli 1200 zł celem upamiętnienia ofiary z życia lotników i zabezpieczenia rodzin.

W warszawskiej prasie ukazała się wzmianka, że cenny pamiątkowy zegarek ś. p. Żwirki nie został znaleziony na miejscu katastrofy. W odpowiedzi na to, zegarmistrz Grabau zawiadamia, że zegarek ten znajduje się w zakładzie oddany w przeddzień lotu przez ś. p. por. Żwirkę do wprawienia szkiełka.

Msza św. za duszę śp. Żwirki i Wigury w Toruniu.

Staraniem zarządu komitetu wojewódzkiego LOPP i wojsk aeronautycznych w Toruniu odbędzie się w nadchodzący piątek 16 bm. o godz. 9,30 rano uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze św. Jana.

Organizacje społeczne proszone są o stawienie pocztów sztandarowych.

Komitet organizacyjny.

Znaczki pocztowe z podobizną drogich zmarłych.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł.) Dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych lotników śp. por. Żwirki i Wigury, ministerstwo poczt i telegrafów zamierza wypuścić znaczki pocztowe z ich wizerunkami. Znaczki te będą mogły być użyte jedynie przy wysyłce listów, nadawanych pocztą lotniczą.

Dzień lotniczy w Morawskiej Ostrawie

pod znakiem nieszczęśliwych wypadków.

Morawska Ostrawa, 14. 9. (PAT) We wtorek odbył się tu pogrzeb inspektora policji w Morawskiej Ostrawie Tichopada, który uległ wypadkowi w katastrofie samolotowej. Inspektor Tichopada, mając zamiar wziąć czynny udział w „dniu lotniczym" w Morawskiej Ostrawie odbywał od kilku dni próbne loty w okolicy miasta na szybowcu, w czasie których nastąpiła katastrofa, w której stracił on życie.

U golibrody.

— Dlaczego ja miał przez 6 tygodni zamkniętego interesu... pan sze pita? Ja go zamknił, aby go postawić na nogi. Pan sze dziwi? Pan nie rozumi? Niech pan uważy, że ja przez 6 tygodni nie płacił gazowego rachunku, ani elektryki, ja nie kupował midła, ani nie dawał kundmanom kredytu. Co pan miszli o taki oszczędność? Ja teraz dopiero w moim interesu zaczynam mieć czynnego bilansu. Przedtem to ja był taki deficytowy, jak sam pan Jan Piłsudski.

Jego już nima, co? Szkoda takiego gienialnego financminister, co? Nu, on Kogutku nie wymiszlił, ale un miał swoje kepełe. On częgiem spekulował nad nowe podatki. Pan mógł jemu pokazać z palcem figi, to un już sze zastanowił, czy nie możnaby na ni nałożyć skarbowy opłaty. Ja sze nieraz zdumiał na jego fiskalne koncepty.

Pan wi, jakiego on już miał projektu? On chciał nałożyć podatku od jedzenie i picie. I to sprawiedliwego podatku. Kto więcy je i pije, ten więcy płaci. Jaki jest na to kontroli... pan sze pita? Bardzo prosty. Każdy obiwatel będzi nosił z przodu wodomierz, a z drugi strony gazomierz. Przyjdzie tylko kontroler podatkowy, odczyta, zapisze i wystawi mu nakazu płatniczego.

Pan sobi szmieje, a to jest eine Patentidee. Nima fasji, nima szwindlu, nima rekursu do wyższy instancji. Zegar pokazuje taki zużycie i każdy musi to zapłacić.

Pan zna tego nowego financminister, pan profesor Zawadzki? Un objął dopiro spadku po swoim poprzedniku, co? Czy to on Salomon, aby naliwał z pustego portfelu? I co on może komu zrobić? Nie sztuka nakładać podatku, sztuka dostać go do skarbowy kasy. Pan słyszał, o ty nominacji na 200 nowych komorników? Ja sze najpierw bardzo zalęknił, ale potem mówię sobi: Katzendreck, tobie komornik może zafantować najwyżej twojego nazwisko! Nu, ja życze panu Zawadzkiemu smacznego i niechby on na tym podatku mocno utył!

Gymkhana Pom. Automobilklubu

W ub. niedzielę Pom. Automobilklub urządził jazdę zręcznościową. Udział był dość liczny.

Nagrody zdobyli:

1) p. Witkowski Aleksy z Pom. Automobilklubu za najmniejszą ilość p. karnych — 15, przyznaje się: a) nagrodę p. wojewody poznańskiego, b) nagrodę przechodnią m. Bydgoszczy wraz z dyplomem, mistrza miasta Bydgoszczy w jeździe zręczności na rok 1932-1933, c) nagrodę I-szą Pomorskiego Automobilklubu, d) złoty żeton M. K. W. F. i P. W.

2) inż. Szebeko Witold z P. A. za 23 p. k.: a) drugą nagrodę P. A., b) srebrny żeton z dyplomem M. K. W. F. i P. W.

3) Seifert Alfred z P. A. za 25 p. k.: a) trzecią nagrodę P. A., b) srebrny żeton z dyplomem M. K. W. F. i P. W.

4) Seifert Karol z P. A. za 26 p. k.: a) czwartą nagrodę P. A., b) bronz. żeton z dypl. M. K. W. F i P. W.

5) Morawski Marjan niestowarzyszony za 27 p. k.: a) piątą nagrodę P. A., b) bronz. żeton z dypl. M. K. W. F. i P. W.

6) Stenzel Leopold z P. A. za 29 p. k.: a) szóstą nagrodę P. A., b) żeton bronz. z dypl. M. K. W. F. i P. W.

Zawodnicy p. Lück Erickowi za 7-me miejsce, p. inż. Stulgińskiemu za 8-me miejsc, p. inż. Hubickiemu za 9-e miejsce, p. Bażańskiemu za 10-e miejsce, przyznaje się dyplomy M. K. W. F. i P. W.

Wszystkim uczestnikom od 7-go miejsca począwszy przyznaje się żetony pamiątkowe.

Nagrodę ufundowaną przez p. inż. Stulgińskiego dla zwycięscy na motocyklu na meczu tenisowym przyznano p. W. Tornowi.

Nagrodę ufundowaną przez p. Rud. Heydemana dla zwycięscy na samochodzie w meczu tenisowym przyznaje się p. por. Widmanowi.

Pierwszą nagrodę w wyścigu motocyklowym przyznaje się p. Emilowi Scherlowi na motocyklu „Coventrey" f-my Jahr.

DZIAŁ SPORTOWY

NASI KAWALERZYŚCI ZDOBYWAJĄ PUHAR NARODÓW.

Wspaniałe zwycięstwo polskich jeźdźców w Rydze.

Ryga 14. 9. (PAT) W ostatnim dniu konkursów hippicznych rozegrany został konkurs o puhar narodów. **Puhar narodów znajdował się dotąd w rękach ekipy polskiej która zdobyła go po raz pierwszy w roku ubiegłym.** W myśl przepisów puhar narodów przechodzi na własność w razie zdobycia go przez jedną ekipę **dwa razy z rzędu.**

Dzisiejszy trudny konkurs składał się z biegu z 14 przeszkodami na **wysokości półtora metra i szerokości do 2 m.,** przyczem jeździec musiał przejść par cour **dwa razy.** Do konkursu stanęły cztery ekipy **estońska, łotewska, niemiecka i polska.** Każda ekipa składała się **z 4 jeźdźców.** Ekipę polską tworzyli **rtm. Szosland na „Doneuse", kpt. Sałęga na „Marokko", por. Rojcewicz na „The Hope" i por. Ruciński na „Roksanie".**

Po przejściu obu par cour polska **ekipa wysunęła się naprzód, zdobywając pierwsze miejsce z 36 punktami karnymi.** Drugie miejsce zajęła ekipa niemiecka 58 pkt. karn., trzecie ekipa łotewska 70 pkt. karnych i czwarte miejsce ekipa estońska 88 pkt. karnych.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Ruciński na „Roksanie" 8 pkt. karn., drugiem i trzeciem miejscem podzielili się rtm. Szosland na „Doneuse" i Niemiec Schwant na „Ben Hurze" po 12 pkt. karnych.

Pozatem w tym samym konkursie odbyły się rozgrywki o nagrodę posła Rzeczypospolitej Polskiej p. ministra Arciszewskiego, ofiarowaną dla najlepszego jeźdźca ekipy łotewskiej w tym konkursie. Wymienioną nagrodę zdobył por. Broks, wykazując najmniejszą ilość punktów karnych z pośród jeźdźców łotewskich.

ZAWODY STRZELECKIE POLSKO - ESTOŃSKIE.

Warszawa, 14. 9. (PAT). W niedzielę odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie polsko-estońskie, rozegrane jednocześnie **w Poznaniu i Tallinie.** Wynik obu drużyn przedstawia się następująco: w konkurencji wojskowej Estończycy zdobyli 2.545 punktów, Polacy 2.263. W konkurencji małokalibrowej Estonja 3.125, Polska 3.002. Indywidualnie najlepszy wynik z pośród Estończyków w konkurencji wojskowej wyniósł 242 pkt., podczas gdy w polskiej reprezentacji najlepszym był **major Stawarz,** który osiągnął 209 pkt. W małokalibrowej kategorji najlepszy wynik Estonji wynosił 278 pkt., polski **kpt. Lewiński** 273 pkt.

— **Złodzieje w firmie Perun.** Dzisiejszej nocy włamali się niewyśledzeni dotąd złodzieje do sklepu firmy Perun przy ul. Gdańskiej 34. Pracownicy firmy zastali zamek we drzwiach popsuty. Dotychczas stwierdzono brak maszyny do pisania Underwood.

— **Naprawa linji tramwajowej.** Wczorajszej nocy przeprowadzono dalszy remont linji tramwajowej Dworzec — Okole. Mianowicie po naprawieniu toru tramwajowego u zbiegu ulic Długiej i Jana Kazimierza naprawiono drugi zakręt z ulicy Długiej na Batorego. Przypuszczać należy, że odtąd jeżdżenie tramwajem na tych skrętach przestanie już być bohaterstwem.

Kradzieże i włamania.

Prakseda Jabłońska, zam. przy ul. Seminaryjnej 12, zgłosiła **kradzież 900 zł gotówki.** Skradziono jej z szafy zamkniętego mieszkania.

Złodzieje włamali się do mieszkania Marcina Szpajdy, zam. Dąbrowskiego 7, podczas nieobecności właściciela mieszkania i zabrali **bieliznę,** wartości 600 zł.

Uwaga! Sokolice okręgu V.

W piątek dnia 16 bm. o godz. 19 w sekretarjacie zebranie wszystkich naczelniczek i podnaczelniczek okręgu V. Przybycie obowiązkowe. Tak samo Fordon, Jachcice i Brdyujście.

Goście chińscy w Bydgoszczy.

W dniu dzisiejszym zjechała do Bydgoszczy komisja oświatowa, przysłana do Polski przez rząd chiński, celem zaznajomienia się z organizacją naszego szkolnictwa powszechnego i zawodowego. Egzotyczni goście, po zwiedzeniu szeregu zakładów w stolicy naszego państwa, nie omieszkali zawitać i do grodu bydgoskiego.

Komitet przyjęcia zebrał się o godz. 9-ej rano **na dworcu.** Trudno było zrazu odnaleźć gości. Zaszedł nawet zabawny moment. Mianowicie, szukając komisji, natknął się komitet przyjęcia na komisję dyscyplinarną dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Urzędnicy kolejowi zrobili oczywiście wielkie oczy, gdy się dowiedzieli, że ich miano za synów kraju Wschodzącego Słońca.

Wkońcu jednak natrafiono na rzeczywistych chińczyków.

Jest ich sześciu: profesor uniwersytetu w Columbia Chi - Pao - Cheng, prof. uniwersytetu Harward Shi - Mou - Lee, prof. uniwertytetu Columbia Lien - Yang, prof. Sorbonny You - Shou - Kuo, prof. uniwersytetów w Jenie i Heidelbergu Shia - Hsiang - Lee oraz przewodnik ich, władający językiem polskim, lektor Instytutu Wschodniego w Warszawie Yo - Houo - Joei.

Przyjechali również delegaci ministerstwa warszawskiego dr. Marjan Falski i dr. Stefan Truchim, jak również delegat kuratorjum pomorskiego naczelnik Dypczyński.

Pojechano najpierw do **Państwowej Szkoły Przemysłowej,** po której oprowadzał gości dyr. Siemiradzki. Objaśnień udzielał w języku angielskim prof. Łubieński. Oprowadzanie trwało całą godzinę. Oglądano wszystkie działy szkoły, poczem udano się samochodami do **publicznej szkoły dokształcającej zawodowej,** której kierownikiem jest dyr. Weimann. Program dzisiejszego dnia obejmuje ponadto zwiedzenie Liceum Handlowego, śluz, Karbidu Wielkopolskiego oraz Zakładu dla Ociemniałych. Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Nastrój wśród gości jest bardzo miły. Opowiadają oni, że rozumieją dobrze, cośmy musieli odczuwać podczas naszej półtorawiekowej niewoli, gdyż obecnie i ich kraj przechodzi podobne dzieje. Bo pomimo że liczy 400 miljonów mieszkańców, znajduje się on w zależności od Japończyków.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) Sędzia **Rykaczewski,** znany z procesu brzeskiego, otrzymał nominację na **wiceprezesa** sądu apelacyjnego.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.). Poseł Witos zapadł na zdrowiu i przerwał z tego powodu objazd miejscowości wiejskich, odwołując równocześnie swój udział we wielkim wiecu Stronnictwa Ludowego.

Głęboka zmiana.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) W wydziale III sądu apelacyjnego zmieniono **wszystkich sędziów** z wyjątkiem jednego — tak donosi półurzędową „Iskra“. Ze swej strony dodajemy, że w wydziale tym ma się odbyć **rozprawa apelacyjna procesu brzeskiego.**

Huragan we Francji.

Paryż. (PAT) Nad departamentem Górnej Loary w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego **rozszalała się gwałtowna burza.** Wiele osób zostało **porażonych piorunami a kilka zostało zabitych.** Wiele linij telefonicznych zostało przerwanych. Elektrownie nie funkcjonują.

Teroryści z baraków za kratami.

Od dłuższego czasu w barakach przy ul. Dwernickiego hulała banda terorystów, której przywódcami byli bracia Mucha i Przybyszewski. Banda ta napadała bez powodu na mieszkańców baraków, i obiła niejednokrotnie nawet kobiety.

W sobotę wieczorem między godz. 8-mą a 9-tą napadła część tej szajki na wracającego od pracy Pstrągowskiego i pokłuła go nożem, tak, że zranionym musiało się zająć pogotowie. Napastnikami dowodził Przybyszewski. Tego samego wieczoru banda zdemolowała mieszkanie bezdomnego Piegzy, pobiła niejakiego Dorobkę, jego żonę i córkę.

Policja, zaalarmowana przez innych mieszkańców baraków, postawiła w kolonji bezdomnych podwójny posterunek i zabrała się energicznie do likwidacji bandy terorystów. Pięciu nożowników, napadających na Bogu ducha winnych ludzi, a wśród nich i Przybyszewski i Stefan Mucha, siedzą obecnie w więzieniu.

Z życia towarzystw.

S. M. P. Przedświt. Dziś w środę zbiórka II. zastępu oddz. młodszego w Domu Katolickim przy Farze o godz. 18,30.

Tow. Ośw.-Relig. św. Ignacego. Pogrzeb członka zarządu, bibljotekarza ś. p. Franciszka Strzałkowskiego odbędzie się w czwartek, 15. bm. o godz. 17 z kostnicy cmentarza nowo-farnego.

Zebranie pomocników cukierniczych dziś w środę o godz. 20 w lokalu p. Ganasińskiego przy ulicy Jezuickiej.

KKS. Sparta. W piątek 16. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w kasynie KPW. przy ul. Zygmunta Augusta.

Sokół V. oddział żeński. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 14. bm. o godz. 19,30 u p Rutkowskiego.

SMP. Promyk. Zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów dziś w środę o godz. 19 w Ognisku. Jutro zebranie zarządu oddz. młodszych.

Mały chór przy par. św. Trójcy. Zebranie plenarne dziś w środę w salce parafjalnej.

Okręg SMP. męski. Dziś w środę o g. 19,30 zebranie komitetu wystawowego w ognisku SMP. Brzask ul. Przyrzecze 5. Przybycie wszystkich prezesów SMP. konieczne. W niedzielę 18. bm. zawody z okręgiem inowrocławskim. Wyjazd do Inowrocławia. Koszt 2 zł w obie strony. Zgł. przyjmuje naczelnik okr. drh. Tobolski, ul. Łokietka 14.

OPN. Sokół V. Zebranie plenarne dnia 15. bm. o godz. 19 w lokalu p. Glapy. W niedzielę wyjazd do Inowrocławia.

Korporacja SKM. wzywa swych członków oraz zainteresowanych, którzy zamierzają się zapisać na kurs maturalny (z 7—8 klas gimn.) do stawienia się na godz. 18,30 w gmachu gimn. Kopernika w dniu 14. bm. Cena dla członków specjalnie zniżona.

Tow. Uczni Kupieckich. Zebranie plenarne dziś o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Interesujący wykład p. t. „Etyka w życiu handlowem“ wygłosi p. W. Fibich.

Tow. Młodzieży Pracującej. Dziś w środę o godz. 19 zebranie zarządu. O godz. 19,30 zebranie miesięczne w Strzelnicy ul. Toruńska.

Cech szewski. Zebranie protestacyjne całego rzemiosła odbędzie się dziś o godz. 20 w sali „Pod Lwem“. Prosimy o gremjalne przybycie.

Baczność, emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi P. K. P. Nadzwyczajne zebranie dnia 15. bm. o godz. 10 u p. Mellera, plac Piastowski 2. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych. Sprawozdanie delegacji z Poznania.

Bank Polski płacił dnia 14 września za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,83
franki szwajcarskie	171,57
franki francuskie	34,82
guldeny gdańskie	172,82
marki niemieckie	209,50
liry włoskie	45,47
floreny holenderskie	357,10

POLECENIA

Przeprowadzki
każdego rodzaju uskutecznia wozami meblowemi W. Poczekaj, Pomorska 62, tel. 65. (17630

Kto
dba o swą kieszeń niech będzie przy otwarciu Hali Groszowej, Gdańska 26 w sobotę 17 września 8-ma rano. (11480

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej s o l i d n e j firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Rolne
7% hipoteki amortyzacyjnej oraz podania dotyczące spłaty zaległych rat Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu uskutecznia Meyer, Gdańska 125.(11487

SPRZEDAŻE

Dom
komfortowy, ogród, wolne mieszkanie, ulica Cieszkowskiego, wpłata 35.000 sprzeda Biuro „Emeryt“, Mostowa 3. (17586

Okazyjna
sprzedaż majątków ziemskich, will. Różne zamiany majątków załatwia szybko i solidnie Kujawskie Pośred. Majątków Bydgoszcz, Dworcowa 24. Tel. 776. (17629

Zakład
fryzjerski 15 lat istniejący 8 obsług w centrum za 3.000 złotych na sprzedaż. Oferty pod „Tanio“ filja Dzien. (11492

Sprzedam
korzystnie z powodu zmiany nieruchomość dla warsztatu lub interesu każdego odpowiad. w kościelnej wiosce koło Tczewa. Jakób Janke, Subkowy pow. Tczew. (17587

Fortepian (11488 (skrzydło) tanio na sprzedaż. Łokietka 6, m. 2.

Dom
komfortowy w centrum, wolne 3 pokoje z kuchnią Cena 45.000 zł, wpłaty 32 tys. Zgłoszenia Dworcowa 60. „Ziemianin“.(17585

Skład
kolonialny narożnik z towarem i mieszkaniem sprzedam, Kamiński, Toruń Mickiewicza 49. (17591

Kolonjalkę
sprzedam. Pomorska 14, stary numer. (17626

Skład
piśmiennych materjałów 2 pokoje kuchnia sprzedam zaraz. Grunwaldzka 51, m. 2. (17596

Jadalnię
używaną jak nową sprzedam. Sienkiewicza 32, podwórze. (11477

Dębowy (17594
bufet kredenz koszykowy garnitur dziec. żelazne łóżko dziec. dziec. biurko komode słół sprzedam tanio. Długa 43, I lewo.

Maszyna (17627
Singera i rozmaite meble tanio na sprzedaż. Św. Trójcy 4, Kruszyński.

Maszyna (17605
krawiecka Singer na sprzedaż. Of. pod "Singer".

Wagę
24 centnary wzorcowaną sprzedam tanio. Gdańska 67, m. 4. (11520

Sprzedam
motor elektryczny 4 P. S. heblarkę 500 mm., piłkę taśmową 800 mm., szmergel oraz transmisję. Of. Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Tanio“.(17619

KUPNA

Dom
ze składem lub wilkę kupię. Wpłaty 12.000 lub gotówka. Zgłoszenia pod „I. M. 12.000“ do filji Dz. Bydg. (11443

Poszukuję
dobrze prosperującej restauracji. Oferty filji Dz. Bydg. pod „Restauracja 1000“. (17578

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń Kazimierza Jagiellończyka 8. (17590

Pieska (11419
Pinczerka (suczkę kupię. Grunwaldzka 74, m. 10.

LEKCJE

Muzyka
Lekcji gry na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Nakielska 39, m. 5. (17226

Kursy (17520
handlowe, także listownie. Marszałka Focha 10, m. 8.

POSADY WOLNE

Agenci
Nowość! Kto pracuje lub pracował w dziale obligacji? Nadzwyczajne możliwości z a r o b k o w a n i a! Zgłosz. „Gozakred“ Lwów, Wałowa 11. (17038

Szewcy (11484
potrzebni. Mazowiecka 6.

Szwajcar kawaler
do 25 krów i 15 sztuk młodego bydła potrzebny od 1. 10. Of. z świadectwami i podaniem pretensji. P. Busse, Prądki, poczta Ciele. (17465

Portjer (17603
do lokalu nocnego potrzebny. Słomska, Marsz. Focha 36, od 2-4 popoł.

Szewc
na szpilkowe może się zgłosić. Średnia 6, Jachcice. (11525

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Pomorska 48. (11515

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna od zaraz. Toruń, Prosta 15. (17589

Ekspedjentka (11481
z kaucją potrzebna. Hala Groszowa, Gdańska 26.

15 zdunów
potrzeba zaraz. Gdynia, Bedła, nl. Leśna. (17560

Ucznia
poszukuje S ł o n i ń s k i, mistrz szewski, Dworcowa 34. (11282

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner (11463
bufetowy poszukuje posady. Włoży kaucje 200 zł. Miejscowość o b o j ę t n a. Oferty filja Dz. „Kelner“.

Maszynistka
ze stenografją polsko-niemiecką przyjmie posadę. Of. „Maszynistka“ Dz. Bydg. (17611

Nauczycielka
pomoc w nauce, lekcje fortepjanu, szuka posady na popołudnie. Of. „Zaufana“ filja Dzien. (17575

Osoba (17579
w średnim wieku poszukuje posady wychowawczyni, zna także język niemiecki, posiada najlepsze referencje, może także pielęgnować chorych i zająć się gospodarstwem domowem za małem wynagrodzeniem. Of. pod „M. N.“ do Dzien.

Poszukuję
dla córki 18-letniej posady jako uczennicy na majątku Warunki według umowy. Zgł. do agentury Dzien. Bydg., Tczew pod „Uczennica“. (17588

Siedemnastoletnia
panienka z dobrej rodziny poszukuje posady jako początkująca do cukierni, rzeźnictwa lub lepszego domu do lekkich prac domowych. Łesk. oferty Ł. Zendkowska, Puck, Pomorze, Nowa 9. (17634

DZIERŻAWY

Piekarnia (17622
cukiernia do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1 500 zł. Cukiernia, Grudziądz, Chełmińska 65.

Suche
i jasne ubikacje sklepowe (piwnice) z przynależnem mieszkaniem (1 pokój i kuchnia) od 1 października do wynajęcia. Zgoszenia Artura Grottgera nr. 7, mieszk. 2. (17607

Składy (17641
ubikacje na biura, składnice lub t. p. Długa 32.

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią i przynależnościami zaraz, lub 1. X. poszukuje urzędnik na stałej posadzie. Oferty pod „M. B.“ do filji Dzien. Bydgoskiego. (17530

Poszukuję (17608
pokój lub dwa z kuchnią. płacę czynsz półroczny wzgl. roczny zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „P. 2“.

Pokój (17582
z kuchnią oddam za zwrotem remontu, czynsz mies. Grunwaldzka 155, m. 7.

Luksusowe
2 pokojowe mieszkanie z przynależnościami i central. ogrzewaniem wprost od gospodarza samotnej osobie lub małej rodzinie do wynajęcia zaraz. Łask. zgłoszenia pod „Luksusowe“ filja Dzien. (11486

Mieszkanie (11482
3 pokojowe z wszelkiemi wygodami blisko Gdańskiej przy ul. Gen. Bema oddam za pożyczkę 3000 zł. Gdzie, wskaże Dziennik.

3 pokoje
kuchnia z meblami. Toruńska 108. (17631

Pokój
umeblowany w pobliżu Szkoły Przemysłowej. Nakielska 15, m. 6. (17623

POKOJE

Pokój
nieumebl. do wynajęcia. Jagiellońska 12, m. 4. (11473

Pokój
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (16754

Duży
ładnie umebl. pokój dla solionego pana zaraz lub od 1. X. do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (17478

Pokój
Sienkiewicza 9 — 3. (11489

Frontowy
wyremontowany duży pokój wynajmę solidnemu panu. Chrobrego 15, II lewo. (11485

Pokoik
Gdańska 51/11. (11491

Pokój
z utrzymaniem lub bez. Gdańska 85, m. 4. (11493

Próżny
pokój wynajmę. Dworcowa 73 — 5. (11519

Pokoje (11514
dobrze umebl. telefon. Cieszkowskiego 9, m. 6.

Pokój
umeblowany. Pomorska 54, III lewo. (11499

Pokój (11498
ładny, tani, Chrobrego 3-1.

Pokój
frontowy umebl. Św. Trójcy 25, m. 3. (17577

Dwa
dobrze umeblowane pokoje wynajmę. Zacisze 7. m. 3. (11478

Pokoik (11479
Plac Piastowski 4, m. 1.

Dobry
pokój umebl. Chrobrego 10, m. 4. (11483

Pokój
umebl. używaniem kuchni osobnem wyjściem dla małżeństwa do wynajęcia. Krakowska 5. (17581

Umeblowany
pokój z osobnem wejściem, światło elektryczne ewentualnie małżeństwu z kuchnią. Św. Florjana 6, m. 16. (17606

Niekrępujący
pokój. Nakielska 15, parter prawo. (17595

Tani
pokój panu. Kujawska 45, gospodarz. (17609

Pokój (17600
niekrępujący umeblowany. Orla 12, gospodarz.

Pokój
większy. Kołłątaja 6, m. 3, godzina 2—4. (11533

Pokój
Dworcowa 3. (11494

Pokój
na biuro oddam. Wileńska 7, parter lewo. (11495

Pokoje
śródmieściu. Gdańska 1, m. 6. (11508

Pokój
duży dla dwóch osób z utrzymaniem do wynajęcia. Gama 2, m. 1, (11500

Pokój
dla 1—2 osób. Garbary 19 dom ogrodowy, m. 6.(17636

Pokój
z utrzymaniem dla 2 panów. Chodkiewicza 22, m. 2. (11527

Dobra
pensja dla dwóch uczennic. Chrobrego 22, Richter. (11511

Pokój (11522
pani. Pomorska 7, —3.

Pokój
Wileńska 6, m. 8. (17601

5 pokoi (17602
służbowy, łazienka, I ptr. ul. Św. Jańska 21. Wiad. u portjera. Warunki: Rafalski, Chwytowo 6—14.

Pokój (17593
Plac Piastowski 17, m. 5.

Pokój
wynajmę. Dworcowa 96, m. 6. (17597

Pokój
mebl. elegancki. Plac Poznański 2—4. (17598

Pokój
umebl. dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16, m. 10. (11503

Pokój
umebl. tanio. Kordeckiego 25, 6. 17613

Pokój
zaraz wynajmę. Pomorska 27, m. 4. (11517

Pokój
blisko dworca. Dworcowa 73,—5. (11518

RÓŻNE

Kanarek
z obrączką przybłąkał się. Zgłoszenia Garbary 12, parter lewo. (11490

Tysiące (3637
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

MATRYMONJALNE

Dwóch
braci 30—32 lat posiadają po 12 tys. zł. każdy pragną się wżenić choć w mniejsze gospodarstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „12 tys“. (17592

Pan
lat przeszło 40, wysoki pozna panią do lat 45. Cel przyjaźń. Of. do Dz. Bydg. pod „S. M.“. (17604

Panna
gospodarna, pracowita z cośkolwiek gotówką szuka kawalera lub wdowca cel matrymonjalny. Zgł. filja Dzien. pod „Spokojna 2“. (11509

†

W dniu 12 września 1932 r. zmarł nagle po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik ś. p.

Franciszek Strzałkowski

W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika, którego pamięć nie zginie wśród nas.

17643) **Gazownia Miejska.**

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 15-go bm. o godz. 5-tej po poł. z kaplicy nowego cmentarza.

†

W poniedziałek, dnia 12 września br. zmarł nagle nasz drh. członek zarządu i gorliwy bibljotekarz ś. p.

Franciszek Strzałkowski

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i wzorowego członka o którym pamięć nigdy nie zagaśnie.

Zarząd Tow. św. Ignacego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek z kostnicy cmentarza nowo-farnego o godz. 17. (17583

Składam tą drogą **serdeczne podziękowanie** Panu **Antoniemu Bogackiemu**, który leczy chorych wyłącznie ziołami i przyjmuje w każdy **piątek w Inowrocławiu**, ulica **Kasztelańska 7**, zamieszkały stale **w Bydgoszczy, Gdańska 129**, za szczęśliwe wyleczenie mego męża, który był chory na wewnątrz kiszek od lat pięciu beznadziejnie. Panu Bogackiemu należy się wielkie uznanie, gdyż mąż mój znikąd żadnej pomocy nie otrzymał, a na odwrót stan choroby coraz bardziej się pogarszał. **Stefanja Piaszczyńska**, Inowrocław Poznańska 8.

Również przyjmuję chorych w każdy wtorek w **Toruniu**, ul. **św. Ducha 21**, mieszk. 2, I ptr. godz. przyjęć 10—12 i 3—4.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. (12012)

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorjum „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Już czas pamiętać

o futrach na zimę

które nabyć można **w domu futer**

J. Wassermann

Gdańsk, Töpfergasse 19, I p.

Warsztat na miejscu. Reperacje wykonuje się akuratnie po najniższych cenach.

16627

Fabryka octu

dobrze prosperująca z gruntem na sprzedaż. Oferty pod **„Zł. 40"** do Dz. Bydg. 17134

Okazja!

Skład kolonjalny

z towarem i urządzeniem w najlepszem położeniu Torunia.

Maszynę do palenia kawy z motorem na 20 kg.

Maszynę do mielenia kawy z motorem. (17639

Kasę „National" 6 rzędową sprzedam tanio.

Toruń, Nowy Rynek 7 Treichel.

Moją (17650

nieruchomość

ze **śpichlerzem** położoną przy Brdzie i ul. Grodzkiej, sprzedam. Zainteresowani otrzymać mogą szczegóły pod moim adresem

Johannos Jck, Gdańsk.

POLECENIA

Czyszczenie

reperacja garderoby, staranne, prędkie, najtańsze. „Ekonomja" Dra. Emila Warmińskiego 10. (11530

Farbowanie

włosów pod gwarancją, nieszkodliwa farba, fachowe wykonanie poleca się Górski, Dworcowa 18. (11504

Ondulacji

trwałą 6 miesięcy gwarancji od 14 do 21. tani tydzień wodne ondulacje. Wileńska 3, part. l. (11513

Materace

znane solidnego wykonania po cenie własnych kosztów poleca obecnie jedyny magazyn materacy Dworcowa 46. (17649

RÓŻNE

Znajomość

zawrę z starszym panem. Filja „Starsza inteligentna". (11521

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy i Toruniu. W Bydgoszczy następny egzamin w październiku. (17648

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy na Okolu Plac Petersona 3 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Okole tom VIII karta 253 na imię zamężnej Janiny Śmiałowskiej z Warszawy zostanie w drodze egzekucji dnia **8 listopada 32 r.** o g. 9-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 4. Nieruchomość zabudowana, składająca się z domu mieszkalnego z podwórza i ogrodu domowego, oraz dom mieszkalny ustępu i dalszego domu mieszkalnego w podwórzu. Parcela nr. 372/63 Księga podatku budynkowego 240 matrykuła podatku gruntowego 258, obszaru 10,92 arów. Wartość użytkowa 1.915,00 mk. Wzmiankę o przetargu zapis. w księdze gruntowej **dnia 2-go października 1931 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (17651

Bydgoszcz, dnia 5 września 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 53 karta 1835 na imię Alicji Domnik z domu Geicke w Bydgoszczy, zostanie w drodze egzekucji **dnia 8 listopada 1932 r. o godz. 12-tej przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z dwoma oficynami i tylną przybudową i podwórze, oraz tylne zabudowania na lewo parcela mapa 5 nr. 1042/98 o wielkości 18,90 arów wartość użytkowa 4.310,00 marek matrykula art. 721 księga podatku budynkowego L. 1472. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 25 I. 32 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz zaznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (17653

Bydgoszcz, dn. 5 września 1932 r. **Sąd Grodzki**

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości, że w dniach **15, 16, 17 i 18-go września br.** przeprowadzone zostanie nad morzem w rejonie Redłowo — Oksywie **ostre strzelanie artylerji przeciwlotniczej.**

Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków wzywam wszystkich mieszkańców, aby w powyższych dniach od godziny 6.30 rano do godziny 13-tej nie wyjeżdżali w zatokę i morze w rejonie Redłowo — Oksywie.

Do zarządzeń władz portowych i organów bezpieczeństwa należy się bezwzględnie zastosować.

Gdynia, dnia 14 września 1932 r.

Komisarz Rządu
w z.
(—) **Inż. Wł. Szaniawski**
Wicekomisarz Rządu

17624)

Wróciłem

i przyjmuję od godziny 4—6 po południu

Dr. J. Jonscher

choroby wewnętrzne i dziecięce

ulica Zamojskiego 4, telefon 12-65

17616)

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Bydgoszcz tom X karta 325 i tom 42 karta 1588 na imię Aleksandra Gwiazdowskiego, inżyniera w Warszawie zostanie w drodze egzekucji **dnia 8 listopada 1932 roku** o godzinie 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość Bydgozzcz tom X wykaz 325 obejmuje ogród drzewny przy ul. Kościuszki, obszaru 8 arów, 73 kwm., parcela nr. 982/154 mapa nr. 2, art. matrykuły 1820. Nieruchomość Bydgoszcz tom 42 wykaz 1588 obejmuje przy ul. Gdańskiej 74 (st. nr.) frontowy dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, dom mieszkalny w podwórzu, stajnię z mieszkauiem i ustępem, warsztat z garażem, parcela nr. 923/154 obszaru 15,57 arów, mapa nr. 2 art. matrykuły 1462, księga podatku budynkowego nr. 1498. Roczna wartość użytkowa 3 200 mk. Roczna kwota podatku budynkow. 113,20 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7-go lipca 1931 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (17652

Bydgoszcz, dnia 5 września 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszcz-Fordonek i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zap. w księdze grunt. Fordonek tom 2 karta 40 na imię rolnika Chryzostoma Michalaka z Bydgoszczy, zostanie w drodze egzekucji **dnia 8 listopada 1932 r. o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, chlewem, remizą i stodołą, parcela 13, 14, 15, 17, 379/18 etc. 415 16, 416/18, rolę, las i pustki, obszar 77,29,56 ha art. matrykuła 31, numer księgi podatku budynkowego 24, czysty dochód 88,63 talarów. Wartość użytkowa 180 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 listopada 1931 roku.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (17654

Bydgosscz, dnia 5 września 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Kupię

APARAT DO SZWAJSOWANIA

z przynależnościami. (17647

Jadwiga Dobrowolska, Więcbork

SPRZEDAŻE

Dom (11523

1.600 m² sprzeda tanio. Głowczewski, Stawowa 30.

Trzypiętrowy

dochód 7.200 cena 52.000. Willa cała wolna 20.000. Biuro „Emeryt" Mostowa 3 (17645

Kamienica (11474

4 składy, dochód 16.000, cena 90.000, wpłaty 70.000 okazyjna sprzedaż dla zdecydowanych reflektantów. Spieszne zgłoszenia Behr., Dworcowa 24, telefon 776

Sprzedam

kolonjalkę 2 pokoje kuchnię. Wskaże filja Dzien. (11531

Krowa

cielna 4 lata na sprzedaż Koronowska 50. (17610

Sprzedam

fotel-łóżko i rower. Bocianowo 42, m. 11. (11501

Sypialki (11535

ładalki tanio. Lipowa 12.

Sprzedam tanio

sypialkę dębową z marmurem jak nowa, oraz inne meble, motocykl marki F. N. jak nowy. Gdańska 27, mieszk. 20, w podwórzu. 11496

KUPNA

Kupię (17633

dwa używane, lecz w dobrym stanie tylne koła pełnogumowe do traktora „Grossbulldogg Lanz". Korzystne oferty proszę skierować do firmy R. Winkel, Kcynia, cegielnia parowa i fabryka rur drenarskich tel. nr. 25.

POSADY WOLNE

Samotny

na leśniczówce przyjmie 16—24-letnią dla towarzystwa. Adr. do Dzien. dołączyć fotografję pod „T. L.". (17632

Dziewczyna

do obsługi gości potrzebna. Hermana Frankego 17, Restauracja. (17593

Służąca

pracowita, gotowaniem, praniem potrzebna. Dworcowa 68, skład. (17615

Ekspedjentki

do składu rzeźnickiego z kaucją 300 zł., poszukuje: Pedynkowski, Grudziądz, Wojciecha 24. (17621

Kucharka

z dobrem gotowaniem potrzebna od 1.X.32. A. Chruściński, kawiarnia Tuchola. 17635

Do

handlu delikatesów, win, wódek potrzebny pomocnik handlowy z kaucją. Zgł. „R. W." filja Dzien. Bydg. (11508

Orkiestra

kwartet, zespół pierwszorzędny potrzebna od 1 października 32 r. Dwór Artnsa, Toruń. (17638

Posługaczka

potrzebna. Gdańska 22, m. 8. (11536

Szofer (17646

wspólnik do ekspedycji samochodowej potrzebny. Spieszne zgłoszenia pod „440" do administracji.

Stolarz (17618

potrzebny. Karpacka 7.

Pani

posiadająca 500—1000 zł otrzyma w składzie papierosów. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Sprzedawaczka". 11497

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik

energiczny, samodzielny, który pracował w poważnych przedsiębiorstwach obeznany w zawodzie cukierniczym poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. Oddział Toruń pod „Deserant". (17637

Sierota

samodzielna, pracowita zna zaprawy szuka posady. Zgł. filja Dzien. pod „skromna 1". (11510

Inteligentny

kawaler posiadający wyższe wykształcenie poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. filja Dz. Bydg. „J. K.". (11512

Który

starszy pan przyjmie na stałe wdówkę zaufaną do pielęgnacji i prowadzenia domu, najchętniej Bydgoszcz. Oferty filja Dworcowa „Rzetelna". (11529

Szofer

stangret z własnym pomocnikiem poszukuje posady na majątek, Zgłosz. uprasza Domkowski Stanisław majątek Kuntersztyn, Grudziądz. (17620

Dziewczyna

samodzielna z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty filja Dzien. „Miejscowość obojetna". (11526

DZIERŻAWY

Skład

mały, ewtl. lokal part. I ptr. na cele handlowe poszukuję zaraz. Centrum. Of. filja „Zaraz 75". (11524

Duży

skład z ubikacjami nadający się na wszelkie przedsiębiorstwa mam do wydzierżawienia zaraz. Piotr Wolniewicz, Niedźwiedzia 5. (17640

Skład

z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 183, gospodarz. (17576

MIESZKANIA

Mieszkanie (17644

pokój z kuchnią w nowej budowli zaraz do wynajęcia. Czynsz roczny zgóry. Gdańska 76, biuro.

Wyższy

urzędnik państwowy szuka od 1. X. 4-5 pokoi z przynal, od gospodarza blisko Placu Wolności. Wiadom. portjer Hotelu pod „Orłem" pod „Radca". (11516

Mieszkanie

4 pokojowe komfort, okolica Placu Kochanowskiego, 1 października wynajmuje gospodarz. Zgłoszenie filja Dzien. Bydg. pod „T. M". 11506

Nauczyciel

poszukuje mieszkanie 2-3 pokojowe. Łask. zgł. filja Dzien. pod „J. G.". (11532

Mieszkanie

2 pokoje kuchnia. Grunwaldzka 45. 17612

Mieszkanie

2 pokojowe czynsz 35 zł. Śniadeckich 13. (11505

POKOJE

Pokój

umebl. centralne ogrzewanie. Św. Trójcy 35, mieszkanie 16. 17614

Dwa (17625

pokoje, dobrze umeblowane, osobne wejście I ptr. dla pana do wynajęcia. Wiad. Długa 40, skład 2.

Sympatyczny

pokój, Łazienka. Garbary 10/5. (11528

Pokój

dobrze umeblowany w centrum, telefon, winda, centralne ogrzewanie z całem lub bez utrzymania. Gdańska 27, m. 12. (11534

Pokój

umeblowany. Matejki 5, m. 2, p. piętro. (11507

ZGUBY

Klucze

zgubiono wczoraj wieczorem. Oddać redakcja. (17642

— Chciałbym kupić lusterko.
— Jakie? — Ręczne?
— Nie! — do twarzy.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska, Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.